

CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

# WIEŚCI

## AKADEMICKIE



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

LISTOPAD – GRUDZIĘŃ 2012  
NR 11-12 (170-171)



Podczas promocji i wręczania dyplomów nowa sala dydaktyczna w Biocentrum wypełniona była po brzegi

## Święto uczelni: Dzień Patrona, uroczystość promocji doktora habilitowanego i doktora oraz wręczenie dyplomów

Poznań, 23 listopada 2012 roku



Pod popiersiem patrona Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Augusta hr. Cieszkowskiego, złożono wiązkę kwiatów

Więcej na temat uroczystości piszemy na stronach 2-7.

ŚWIĘTO UCZELNI

Święto uczelni i pięćdziesięciolecie działalności Stowarzyszenia Absolwentów. Poznań, 23–24 listopada 2012 roku ( <i>Ewa Strycka</i> ) .....	2
Być uczonym. Obszerne fragmenty przemówienia, które JM rektor Grzegorz Skrzypczak wygłosił podczas uroczystych obchodów święta uczelni ( <i>Grzegorz Skrzypczak</i> ) .....	5
<i>Dawnych wspomnień czar</i> . Koncert Galowy Centrum Kultury Studenckiej, Poznań, 24 listopada 2012 roku, Aula Nova Akademii Muzycznej im. Ignacego J. Paderewskiego ( <i>Paweł Antkowiak</i> ) .....	6

ECHA UROCZYSTOŚCI NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA PROFESOROWI KONRADOWI MAGNUSKIEMU

Las – bogactwo dóbr natury i wartości kulturowych. Wykład profesora Konrada Magnuskiego zaprezentowany na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie w dniu nadania tytułu doktora honoris causa (15 czerwca 2012 roku) (część 2) ( <i>Konrad Magnuski</i> ) .....	8
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---

Wielkopolski ślad w dziejach Polskiego Towarzystwa Leśnego ( <i>Władysław Chalupka, Wojciech Kowalkowski</i> ) .....	11
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

III Konferencja Puszcza Notecka 2012 „Człowiek – Las – Drewno”. W 130. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Leśnego, w 20. i 10. rocznicę poprzednich konferencji poświęconych Puszczy Noteckiej ( <i>Małgorzata Mańka, Wojciech Kowalkowski</i> ) .....	14
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Jubileusz 80-lecia prof. dr. hab. Mariana Gapińskiego ( <i>Miroslawa Ziombra</i> ) .....	17
------------------------------------------------------------------------------------------	----

Nagroda dla adiunkta ( <i>Eugeniusz Koźmicki</i> ) .....	17
----------------------------------------------------------	----

Lasy, leśnictwo a gospodarka łowiecka. Seminarium w Kolegium Rungego ( <i>Anna Wierzbička</i> ) .....	18
-------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Podziękowanie za organizację Nocy Naukowców w 2012 roku ( <i>Jan Pikul</i> ) .....	19
------------------------------------------------------------------------------------	----

Noc Naukowców 2012 (fotoreportaż) .....	21
-----------------------------------------	----

Doktoranci Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt na IX Konferencji Młodych Naukowców ( <i>Anita Zaworska</i> ) .....	25
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY POŚWIĘCONEJ PROFESOR HELENIE NIEĆ

Profesor Helena Nieć. Wystąpienie profesora Mikołaja Knafliewskiego, Poznań, 30 listopada 2012 roku ( <i>Mikołaj Knafliewski</i> ) .....	26
Odsłonięcie tablicy profesor Heleny Nieć ( <i>jp, es</i> ) .....	26

WIEŚCI O NASZYM PATRONIE

Listy Augusta Cieszkowskiego do Józefa Morawskiego ( <i>Joanna Pietrowicz</i> ) .....	28
---------------------------------------------------------------------------------------	----

WIEŚCI 2008

Czesław Mielcarski (1923–2007) ( <i>Maria Morozowska, Paweł Urbański</i> ) .....	30
----------------------------------------------------------------------------------	----

WSPOMNIENIA

Krystyna Oszkinis (1929–2012) – w pierwszą rocznicę śmierci ( <i>Agnieszka Krzyżmińska</i> ) .....	31
----------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Krzysztof Babeł (1950–2011) ( <i>Roman Zakrzewski</i> ) .....	32
---------------------------------------------------------------	----

Wspomnienie o śp. mgr Marii Regulskiej – w drugą rocznicę śmierci ( <i>Mieczysław Ratajszczyk</i> ) .....	33
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Jerzy Ryszard Warchalewski (1940–2012) ( <i>Dorota Piasecka-Kwiatkowska</i> ) .....	35
-------------------------------------------------------------------------------------	----

Doktor Keith Bensusan – gość programu „Akademicki Poznań” – z prelekcją na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu ( <i>Krzysztof Dudek</i> ) .....	37
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

WIEŚCI Z DZIAŁU WYDAWNICTW

„Książki to jest mój największy nałóg...” Słów kilka o tegorocznych Targach Książki w Krakowie ( <i>Ewa Strycka</i> ) .....	38
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

„Serwis na Medal” i „Mechanik na Medal”. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu współorganizatorem i patronem merytorycznym konkursów ( <i>Piotr Rybacki</i> ) .....	40
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Zjazd absolwentów Wydziału Leśnego – rocznik 1953–1957. Łągów Lubuski, 27–29 sierpnia 2012 roku ( <i>Cezary Pacyniak, Juliusz Sroczyński, Czesław Polom</i> ) .....	42
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Kolejna Wystawa Zwierząt Egzotycznych zakończona sukcesem! ( <i>Bartosz Kierończyk, Mateusz Rawski, Jakub Długosz, Anita Zaworska</i> ) .....	43
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Lekcje w przedszkolach, konkurs plastyczny oraz wystawa. Edukacja przyrodniczo-leśna Sekcji Botanicznej Koła Leśników ( <i>Wojciech Borzyszkowski</i> ) .....	44
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Sesja Naukowa Komisji Żywności Zwierząt ( <i>Anita Zaworska</i> ) .....	46
-------------------------------------------------------------------------	----

WIEŚCI Z KOŁA PTTK

W Pieninach Spiskich ( <i>Jerzy Świągón</i> ) .....	47
-----------------------------------------------------	----

WIEŚCI  
AKADEMICKIE

dwumiesięcznik

**Wydawca:**

Uniwersytet Przyrodniczy  
w Poznaniu

**Przewodniczący Rady Programowej:**

prof. dr hab. Jan Pikul  
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

**Członkowie Rady Programowej:**

Irena Małecka,  
Dorota Wrońska-Pilarek,  
Paweł Maćkowiak,  
Jerzy Świągón, Elżbieta Kozik,  
Dorota Piasecka-Kwiatkowska,  
Emilia Wytykowska-Sroka,  
Andrzej Kusztelak, Anita Zaworska,  
Luiza Dawidowicz

**Redaktor naczelna:**

Ewa Strycka  
4est@up.poznan.pl

**Adres redakcji:**

60-693 Poznań, ul. Witosa 45  
tel./fax 618 48 77 80  
tel. kom. 502 19 82 46  
wiesci.akademickie@up.poznan.pl

**Wersja elektroniczna:**

www.au.poznan.pl  
www.up.poznan.pl

**Skład i łamanie:**

perfekt sp.j.

**Druk:**

Zakład Graficzny  
Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu

**Korekta:**

Lucyna Borowczyk

**Fotografie na okładce:**

strona pierwsza: Mateusz Lysek; druga: Ewa Strycka;  
trzecia: Wiesław Olek; czwarta: Krystyna Madelska,  
Urzuła Mojsiej, Magdalena Nowy, Rafał Stasik,  
Ewa Strycka, Bartosz Wierzejewski oraz archiwa katedr

Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Fot. Ewa Strycka



# Święto uczelni i pięćdziesięciolecie działalności Stowarzyszenia Absolwentów

Poznań, 23–24 listopada 2012 roku



Fot. 8 x Ewa Strycka

Złoty Krzyż Zasługi otrzymuje prof. dr hab. Małgorzata Mańka z Wydziału Leśnego

Święto uczelni połączone z Dniem Patrona oraz obchodami okrągłej, pięćdziesiątej rocznicy powołania do życia Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu rozpoczęło się 23 listopada. Tego dnia w nowej sali wykładowej Biocentrum odbyła się uroczystość promocji doktorskich i wręczenia dyplomów, zasłużonych pracowników zaś uhonorowano odznaczeniami państwowymi i medalami uczelnianymi. Łącznie dyplomy i gratulacje odebrało 48 doktorów i ich promotrzy oraz 15 doktorów habilitowanych; dziesięciu osobom gratulowano z okazji uzyskania stopnia doktora lub doktora habilitowanego na innej niż nasza uczelni.

Uroczystość zgromadziła wielu znacznych gości. Gros z nich stanowili obecni lub emerytowani pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w tym czterej byli rektorzy uczelni: profesorowie Włodzimierz Fiszer, Kazimierz Szebiotko, Jerzy Pudełko i Erwin Wąsowicz. Swoją obecnością zaszczytili nas także: dr inż. Zofia Szalczyk, Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi (a jednocześnie absolwentka Akademii Rolniczej w Poznaniu); Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski; radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego ze Zbigniewem Hauptem na czele, który w imieniu Marszałka Marka Woźniaka wręczył odznaki honorowe za zasługi dla województwa wielkopolskiego;



Wręczenie medali...



... i dyplomów

dyrektorzy regionalnych dyrekcji lasów państwowych; przedstawiciele urzędów i agencji rolnych, instytutów i placówek naukowych oraz dyrektorów i prezesów przedsiębiorstw.

Gości powitał i uroczystość otworzył JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak. Prowadzenie dalszej części spotkania powierzono prorektorowi ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Czesławowi Szafrąnskiemu. W imieniu promowanych doktorów głos zabrała dr inż. Anna Zbierska z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska, a o historii działalności Stowarzyszenia Absolwentów opowie-

dział prof. dr hab. Andrzej Dubas, zaproszony do tego przez prezesa stowarzyszenia, mgr. inż. Bolesława Maćkowiaka. Ostatnim punktem programu uroczystości było wręczenie złotych medali „Jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu”. Tę część poprowadził wiceprezes stowarzyszenia, prof. dr hab. Janusz Nowacki.

Całość uroczystości uświetniły fanfary w wykonaniu Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator” oraz Mazurek Dąbrowskiego, *Gaude Mater Polonia* i *Gaudeamus Igitur* – które zaśpiewał chór „Coro Da Camera”.



Zaproszeni goście



W imieniu doktorów habilitowanych i doktorów głos zabrała dr inż. Anna Zbierska z Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska



O pięćdziesięciu latach działalności Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu opowiada prof. dr hab. Andrzej Dubas



Złoty Medal Jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbiera mgr inż. Jan Jerzyniak, były wieloletni dyrektor Kombinatu PGR Czempin oraz zastępca członka Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów

Na zakończenie trzyosobowa delegacja nowo promowanych doktorów habilitowanych i doktorów oraz przedstawiciel Stowarzyszenia Absolwentów, w składzie: dr hab. Karol Durczak, dr Krzysztof Wiaderek i mgr inż. Krzysztof Lompert, złożyła wiązankę kwiatów pod popiersiem Augusta hr. Cieszkowskiego, patrona naszej uczelni, znajdującym się w holu Collegium Maximum.

Zwieńczeniem obchodów święta uczelni i Dnia Patrona był uroczysty koncert w Aula Nova Akademii Muzycznej im. Ignacego J. Paderewskiego w Poznaniu, który odbył się wieczorem 24 listopada. Obszerną relację z tej imprezy przedstawia Czytelnikom „Więści Akademickich” Paweł Antkowiak, kierownik naszego Centrum Kultury Studenckiej, na stronach 6-7.

*Ewa Strycka*

Listę odznaczonych i wyróżnionych pracowników naszej uczelni przedstawimy w kolejnym numerze „Więści Akademickich”.



Polski hymn odśpiewał chór „Coro Da Camera”

# Być uczonym

Obszerne fragmenty przemówienia, które JM rektor Grzegorz Skrzypczak wygłosił podczas uroczystych obchodów święta uczelni

Dzisiejsza uroczystość niech stanie się okazją, by zastanowić się nad przyszłością naszej Uczelni, widzianą na tle szybko rozwijającej się globalnej przestrzeni badawczej i edukacyjnej. Nie istnieje w tej materii kompletna i jednoznaczna wizja. Zgodnie z przyjętą przez Unię Europejską strategią rozwoju w globalnym świecie istotną rolę odgrywają regiony i powstające w nich metropolie.

Uniwersytety! To one skupiają ludzi o wysokim wykształceniu i przyciągają tych, którzy łakną wiedzy. Wokół uniwersytetów grupowali się nie tylko adepci nauki, ale i spragnieni intelektualnego otoczenia. Uniwersytet zmienia miasto, nadaje mu często – a widać to zwłaszcza w miastach starych, jak: Bolonia, Oksford, Getynga – specyficzną atmosferę. Mówimy wtedy o miastach uniwersyteckich i chlubiśmy się nimi, miastach u nas takich, jak: Warszawa, Kraków, Poznań, Toruń.

Godne poparcia są stwierdzenia, że Europa potrzebuje silnego środowiska akademickiego, gdzie wiedza rodzi się w procesach badawczych, jest rozpowszechniana przez nauczanie i wykorzystywana w próbach jej praktycznego zastosowania. Nierozzerwalny związek kształcenia i badań naukowych jest gwarancją nie tylko nowoczesnego nauczania na wysokim poziomie, ale także autonomii i wolności akademickiej oraz zrównoważonego rozwoju całego społeczeństwa. Środowiska akademickie muszą stanowić niezbędny składnik regionalnego rozwoju.

Może się wydawać, że we współczesnym świecie, zdominowanym przez szybkie tempo życia, nie ma już miejsca dla uczonych. Postrzega się ich na ogół jako ludzi oderwanych od rzeczywistości, których działalność, jeśli nie przynosi natychmiastowych rezultatów i dotyczy tzw. badań podstawowych, nie ma większego znaczenia. Miejsce badaczy zajmują wszechwiedzący eksperci, specjaliści od prostych i szybkich recept na wszystko. W dzisiejszych czasach wydaje się, że wiedza nie jest już tym, co dawniej. Niedługo do jej świata wstępowano z respektem i szacunkiem, obecnie jest czymś banalnym i powierzchownym. Przypomina gotowy produkt, podlegający – jak każdy – prawom rynku. A tymczasem „Mądrość jest skromna i pokorna, jak miłość. Nade wszystko, kiedy jest to miłość do mądrości. Miłujmy mądrość”. Można stwierdzić, że „Mądrość przygotowała wielką ucztę dla swoich podopiecznych”.

Inspiracją do przemyśleń niech będzie dla każdego lektura książki Michała Hellera *Jak być uczonym*, w której autor dzieli się swoimi uwagami na temat istoty powołania uczonego. Powołania, albowiem – według autora – działalność naukową trudno nazwać jedynie zawodem czy sposobem zarabiania pieniędzy. Bycie naukowcem znaczy coś więcej: podejmowanie stale na nowo twórczych działań, wytyczanie nowych ścieżek ludzkiego myślenia, odkrywanie tajemnic świata. W przypadku ludzi nauki jest to również stale dążenie do przekraczania swoich możliwości, codzienna próba charakteru. Składają się na to z jednej strony wysiłek i ryzyko, które ponoszą naukowcy w wielu wymiarach i aspektach życia, a z drugiej – ich udziałem jest także doświadczanie ogromnej przyjemności intelektualnej. Michał Heller zwraca uwagę, że uczony to ktoś, kto powinien mieć odwagę bycia trochę innym niż osoby z otoczenia. Pracować wtedy, kiedy inni odpoczywają, odpoczywać inaczej niż wszyscy. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że realizacja po-

trzeby zdobywania wiedzy jest przykładem tzw. aktywności motywowanej wewnątrznie. „Rozrywki męczą, praca uspokaja” – mawiał Władysław Tatarkiewicz, a Józef Ignacy Kraszewski dodawał: „Ludzie boją się zmian, nawet na lepsze”. Dlatego istnieje coś, co nazywa się: „pasja naukowa”! Wśród jej elementów składowych Michał Heller wyróżnia kilkanaście pozycji, z których za najważniejszą uznaje się wyjątkowe zainteresowanie swoją dziedziną, wręcz utożsamianie się z nią, co w dużej mierze odzwierciedlać mogą następujące słowa: „Praca naukowa nie powinna być jedynym celem życia, ale myśleć o niej powinno się każdorazowo przed zaśnięciem i po przebudzeniu się, niekoniecznie rano”. Albert Einstein stwierdził kiedyś, że „uczo-



Fot. Ewa Strycka

Warto czerpać inspiracje od najlepszych

ny jest człowiekiem, który wie o rzeczach nieznanach innym ludziom i nie ma pojęcia o tym, o czym wiedzą wszyscy inni”. Sugeruje to, iż bycie naukowcem wiąże się często z alienacją z otoczenia. Z realizacją pasji naukowej powinna zatem wiązać się umiejętność nieulegania zdziwaczeniu i branie udziału w normalnym życiu, nawet jeśli trzeba się czasami do niego zmuszać. Tego Państwu życzę wraz z odrobiną wypoczynku. A odpoczywać można tak, jak proponują wybitni polscy profesorowie w ankiecie „Forum Akademickiego”: w czasie wakacji – oczywiście odpoczywać, ale to wcale nie znaczy, że nie pracować. Po prostu pracować tak, jak się chce, w dowolnym tempie, bez naglających terminów i czekających odbiorców. Pracować, bo to sprawia przyjemność, a z przyjemności nie wolno rezygnować, zwłaszcza w czasie wakacji.

Dzisiejsza, jakże podniosła uroczystość w pięknej, nastrojowej oprawie ma służyć podkreśleniu wagi pierwszej pracy naukowej, jaką jest doktorat i kolejnej, jaką jest habilitacja. Dziękuję Paniom i Panom Promotorom za trud włożony we wprowadzenie i przeprowadzenie młodych adeptów nauki w arkania sztuki naukowej. To również uznanie dla ogromnych osiągnięć, dorobku i poświęcenia osób uhonorowanych dziś medalami i odznaczeniami. Razem to wyrazy podziękowania za Państwa trud i pracę, za dobrowolne poświęcenie się nauce i Uczelni.

prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak  
rektor

## Dawnych wspomnień czar

Koncert Galowy Centrum Kultury Studenckiej

Poznań, 24 listopada 2012 roku, Aula Nova Akademii Muzycznej im. Ignacego J. Paderewskiego

Po raz trzeci artyści skupieni w Centrum Kultury Studenckiej naszej uczelni wystąpili w Koncercie Galowym, wieńczącym Dni Patrona – Augusta hr. Cieszkowskiego. Koncert nosił tytuł *Dawnych wspomnień czar* i ogólnie mówiąc, były to zainscenizowane tańce i melodie z lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia.

Koncert wpisuje się – co zawsze podkreśla JM rektor – w „akademickość w wymiarze uniwersalnym, gdzie jest miejsce na dydaktykę, ale także na filozofię, kulturę i sztukę”. Sądzę, że śpiewający i tańczący studenci swoim występem potwierdzili te słowa.

Jak zwykle członkowie Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator” wezwali zaproszonych gości na salę, po czym JM rektor powitał zaproszonych gości i uhonorował darczyńców, dzięki którym nasz koncert mógł dojść do skutku.



„Łany” w romantycznym tańcu (suity *Lata 20., lata 30.*)

Fot. Bartosz Czerwonka

W części pierwszej zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Łany”. Tańce i piosenki z lat dwudziestych i trzydziestych były nową suitą przygotowaną specjalnie na ten koncert. Nasze piękne śpiewające i tańczące dziewczyny, jak również przystojni śpiewający i tańczący panowie – poradzili sobie z nową „materią” znakomicie. Zaprezentowali układy choreograficzne przygotowane przez Andrzeja Tarnowskiego, który na co dzień pracuje z zespołem jako choreograf. Z pomocą w układach do tanga pospieszyli Julia Michalak i Mikołaj Rykowski, który również zagrał na klarnecie.

Czy pani Marta jest grzechu warta, Dziś panna Andzia ma wychodne czy polka Baby, ach te baby to tylko niektóre utwory z zaprezentowanych przez zespół. W programie wystąpili również mali artyści z zespołu „Łaniki”, śpiewając i tańcząc polkę *Ach, jak przyjemnie*. Soliści: Liliana Tarnowska, Katarzyna Sowińska, Jarosław Mleczał, Daniel Boczniewicz i Marcin Baran włożyli wiele pracy w przygotowanie swoich solowych występów, a efekt końcowy, jak sądzę, wart był tego wysiłku.

Nie sposób wymieniać wszystkich, którzy mieli udział w przygotowaniu wykonawców, wspomnieć jednak muszę Aleksandrę Purę i Aleksandrę Kamińską (strona wokalna) oraz Zenona Musiała (kostiumy i scenografia). Elżbieta Uryzaj-Nowak przygotowała jak zwykle swoich podopiecznych z zespołu „Łaniki”.

Część druga koncertu była prezentacją nowej formacji artystycznej – Sceny Muzyczno-Teatralnej. Centrum Kultury Studenckiej stworzyło studentom i absolwentom naszego uniwersytetu, jak również innym poznańskich uczelni, możliwość realizacji swoich artystycznych pasji. Skupiona w formacji grupa młodych artystów pod okiem choreografa Jakuba Grzelała przygotowała widowisko muzyczno-estradowe pt. *Dawnych wspomnień czar*, które dało tytuł całemu Koncercowi Galowemu. Soliści formacji: Magdalena Przybył (biotechnologia, Uniwersytet Przyrodniczy), Aleksandra Araszczuk (prawo, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), Marek Behnke (Uniwersytet Ekonomiczny), Zuzanna Burghard i Anna Maria Podolańczuk (studentka i absolwentka UAM), Jakub Kociński (absolwent Uniwersytetu Artystycznego), Adam Emil Szukała (były student Uniwersytetu Przyrodniczego i członek chóru akademickiego „Coro da Camera”). Niektórzy z wykonawców mają również dyplomy szkół artystycznych, niektórzy jeszcze szlifują swoje talenty. Ewelina Czaja przygotowała z wykonawcami utwory z lat dwudziestych i trzydziestych, do których aranżacje napisała Anna Ziółkowska. Zespół instrumentalny pod wodzą Pawła Gzella pracował dzielnie na próbach i w przerwach między innymi zajęciami. Podkreślić muszę udział chóru akademickiego „Coro da Camera”. Nasz chór, znany z wielu *Gaudamus*, pokazał się w zupełnie innym wcieleniu. Tym razem bez dyrygenta – Barbary Dąbrowskiej-Silskiej, która przygoto-



wała z zespołem utwory, ale tym razem w trakcie koncertu zasiadła na widowni.

Nie wspominam o swojej pracy z wykonawcami, to część przygotowań do każdego z koncertów. Przygotowując ich formułę, miałem na celu nie tylko prezentację zespołów artystycznych zgromadzonych wokół Centrum Kultury Studenckiej, ale przełamanie stereotypu postrzegania naszej

uczelni. Mam wrażenie, że nam się to udało. Nad naszą pracą czuwa prorektor, prof. dr hab. Monika Kozłowska, która zawsze na „linii frontu” służy radą i podejmuje często trudne decyzje. A te pozwalają nam pracować i realizować artystyczne plany.

*Paweł Antkowiak*  
kierownik Centrum Kultury Studenckiej

## Więści z redakcji

Szanowni Państwo!

Z uwagi na kontuzję ręki, której uległam podczas pracy nad tym numerem „Więści Akademickich”, z przykrością muszę zawiadomić, że część artykułów, które miały się tu znaleźć, ukaże się drukiem dopiero w kolejnym zeszycie naszego czasopisma. Dotyczy to stałych rubryk: *Z Senatu* oraz *Centrum Kultury Fizycznej*.

Jedną ręką nie sposób pracować przy komputerze...

Zarówno Czytelników, jak i Autorów serdecznie za tę niedogodność przepraszam!

*Ewa Strycka*  
redaktor naczelna „Więści Akademickich”

## Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

mail: [fundacja@up.poznan.pl](mailto:fundacja@up.poznan.pl)

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Janusz Nowacki

*Z lasem jest podobnie jak ze zdrowiem. Zdrowie nie jest wszystkim, ale bez zdrowia wszystko jest niczym*

## Las – bogactwo dóbr natury i wartości kulturowych

Wykład profesora Konrada Magnuskiego zaprezentowany na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie w dniu nadania tytułu doktora *honoris causa* (15 czerwca 2012 roku) (część 2)

Las, stanowiący kolebkę ludzkości i naszej kultury, miał istotny wpływ na osiągnięcie istniejącego poziomu życia gospodarczego w całym cywilizowanym świecie. Jego znaczenie i rola, choć zmieniały się nieustannie, zawsze jednak były dla rozwoju materialnego i kulturalnego społeczeństwa bardzo duże. Biografia lasów pierwotnych p.n.e. była na całym świecie bardzo podobna, ale istotnie różniła się od lasów dzisiejszych.



Fot. archiwum Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Profesor Konrad Magnuski doktorem honorowym Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Polska, podobnie jak inne kraje, przechodziła trzy etapy w sposobie traktowania lasów. Pierwszy, związany z początkiem rozwoju gospodarczego, wyróżniał się dużą lesistością i małym zaludnieniem. Wówczas nadmiar lasu w stosunku do potrzeb ówczesnego społeczeństwa był przeszkodą w rozwoju kraju, traktowano go więc wrogo, niszcząc ogniem i wycinając dla pozyskania gruntów uprawnych. W drugim etapie, w miarę wzrostu liczby ludności i rozwoju cywilizacji, ustala się pewien stan równowagi między lasem a terenami pod uprawę rolną. Las nie stanowi przeszkody w gospodarczym rozwoju kraju i zaspokaja wszystkie potrzeby ludności. Z kolei w trzecim etapie las wyparty przez rolnictwo znalazł się w stadium regresji, z trudem zaspokajając rosnące zapotrzebowanie ludności na drewno i inne produkty oraz świadczenia leśne, wpływające na jakość życia.

W czasach przedhistorycznych i na początku naszych dziejów (doba piastowska), gdy tworzyła się państwowość, las sta-

nowił tło, na którym kształtowały się stosunki gospodarcze i polityczne. W kolejnych okresach rozwoju cywilizacyjnego kraju następuje dalszy systematyczny ubytek lasów. Doprowadziło to do tego, że lesistość Królestwa Polskiego w 1850 roku wynosiła już tylko 30%, a w 1890 roku – 20% powierzchni. Polska międzywojenna w chwili odzyskania niepodległości (1918 rok) miała w swoich granicach około 9 mln ha lasów, zajmujących 23% powierzchni kraju. Natomiast lesistość Polski w nowo określanych granicach po drugiej wojnie światowej (1945 rok) wynosiła około 21%. Obecnie (2010 rok) lasami pokryte jest 29,2% powierzchni kraju.

Jakie zatem funkcje spełniają współcześnie nasze lasy? Najstarszym, a przy tym najprostszym jest podział ich na dwie grupy: funkcje gospodarcze oraz funkcje socjalne (ochronne i rekreacyjne). Dzięki gospodarczym funkcjom lasu powstają użyteczności związane z produkcją surowca drzewnego i użytków ubocznych. Do ważniejszych z grupy gospodarczych zalicza się funkcje: majątkowe, surowcowe i dochodowe.

Grunty leśne i drzewostany przedstawiają niezwykle ważny składnik majątku narodowego. Według badań z końca ubiegłego wieku wartość drzewostanów lasów polskich stanowiła ponad 25% ówczesnej wartości wszystkich fabryk, budynków, budowli, maszyn i urządzeń, jakimi dysponował nasz kraj.

Las dostarczał – i nadal to czyni – różnych surowców, które warunkują rozwój wielu gałęzi przemysłu o podstawowym znaczeniu dla kraju, jak: budownictwo, górnictwo, przemysł meblarski, celulozowo-papierniczy i inne. Najważniejszym surowcem pozostaje nadal drewno. Z tego bowiem surowca wytwarza się ponad 40 000 produktów i liczba ta, mimo różnych wyrobów zastępczych, stale wzrasta. Dla porównania warto wspomnieć, że wielkość drewna pozyskiwanego przeciętnie rocznie w lasach Polski jest równa w przybliżeniu sumarycznej masie przeciętnych rocznych zbiorów czterech zbóż (pszenica, żyto, jęczmień, owies) naszego rolnictwa.

Dochodowe funkcje lasu wyrażają się określonym wkładem w wytwarzanie dochodu narodowego, od którego wielkości zależy poziom dobrobytu społeczeństwa i możliwości rozwoju naszego kraju. Należy jednak przy tym wyraźnie podkreślić, że wkład ten oblicza się wyłącznie na podstawie tych produktów materialnych, które zostały bezpośrednio wytworzone w gospodarstwie leśnym i sprzedane w formie towaru. Pomiędzy natomiast wpływ lasu na wzrost produkcji materialnej innych działów gospodarki narodowej (rolnictwo, transport, handel i aprowizacja), a także wszelkie usługi socjalne dostarczane przez las.

# causa profesorowi Konradowi Magnuskiemu

Co zatem obejmują te świadczenia socjalne, zwane również pozaprodukcyjnymi? Przez socjalne funkcje powszechnie rozumie się rodzaje użyteczności lasu, które współdecydują o jakości środowiska przyrodniczego, a o także warunkach życia ludności zamieszkującej dane środowisko. Spośród bardzo wielu różnych funkcji przynajmniej kilka zasługuje na wzmiankowanie. Istotną jest na przykład regulacja gospodarki wodnej. Woda staje się towarem coraz bardziej deficytowym. Sprawia to, że korzystne oddziaływanie lasu na gospodarkę wodną będzie coraz bardziej znaczące. Lasy bowiem między innymi wychwytyją za pośrednictwem liści, igliwia i gałęzi zapasy wilgoci zawartej w powietrzu atmosferycznym, która skroplona spływa po korze do gleby. Szczególne znaczenie lasu dla ochrony wód wynika z właściwości gleby leśnej. Ta bowiem, wraz ze swą warstwą ściółki i humusu, wyjątkowo łatwo chłonie i magazynuje wodę. Stąd regiony leśne charakteryzują się równomierniejszą wydajnością źródeł oraz spływem wód. Sprawia to, że obchodzą się one często bez zapór wodnych i innych budowli, których zadaniem jest wyrównanie poziomu intensywności spływu i obfitości wód. Ponadto las przeciwdziała zanieczyszczeniu wód, będąc naturalnym, niezastąpionym filtrem wody źródlanej. Wielkie obszary gruntów pokrytych drzewostanami nie są również skażone pestycydami i nawozami sztucznymi. Nie tylko więc nie jest tam zatrzymywana woda gruntowa, ale zatrzymywane są wszelkie obce substancje pochodzące z terenów pozaleśnych. Badania z tego zakresu wykazują, że las liściasty o powierzchni 10 000 ha zatrzymuje i następnie oddaje do środowiska 500 000 m<sup>3</sup> wody – chroni przed erozją i powodzią.

Kolejną ważną z tej grupy funkcji jest ochrona przed negatywnymi skutkami cywilizacji przemysłowej. Olbrzymie przestrzenne powierzchnie tworzone przez liście, igły i gałęzie drzew leśnych stwarzają możliwość wychwytywania różnego rodzaju substancji z otaczającego środowiska, nanoszonych przez ciągły ruch powietrza atmosferycznego. Jeden hektar boru sosnowego, dysponując od 70 do 150 tys. m<sup>2</sup> powierzchni pochłaniającej, wyłapuje rocznie od 150 do 200 t dwutlenku węgla, zmniejsza jego stężenie, dostarcza tlenu, czyli dostosowuje powietrze atmosferyczne do potrzeb człowieka w rejonach przemysłowych. Drzewa mogą tę funkcję spełniać nieustannie przez całe swoje życie, pod warunkiem, że nie są przeciążone nadmierną ich ilością, gdyż wówczas zaczynają chorować i las pomalą zamiera.

Znacząca jest funkcja ochronna przed klęskami żywiołowymi. Dotyczy ona zwłaszcza obszarów górskich i podgórskich, gdzie las chroni ludność, grunty, budynki i budowle przed lawinami, osuwiskami, piargami oraz wylewami potoków. W sytuacjach tych różnych żywiołów las przejmuje ich pierwsze uderzenia i napór. Czasami jednak sam przy tym ulega zniszczeniu.

Szczególnie ważną funkcją jest ochrona przyrody. Las stanowi bowiem najbogatszą ostoję różnorodności biologicznej roślin i zwierząt, a często jest jedynym siedliskiem niektórych gatunków. Ochrona przyrody w skali kraju wyraża się wyodrębnianiem specjalnych obiektów chronionych (parki narodowe, rezerваты przyrody, rezerваты biosfery, pomniki przyrody, obszary chronionego krajobrazu, parki krajobrazowe), których zasadniczą częścią składową lub głównym miejscem występowania jest las. Niezależnie od tego dla każdego nadleśnictwa, które prowadzi gospodarkę leśną zgodnie z „Planem urządzenia lasu”, jako odrębny dokument opracowuje się „Program ochrony przyrody w nadleśnictwie”, uwzględniający wytyczne miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, studium zagospodarowania przestrzennego województwa oraz koncepcję polityki przestrzennego zagospodarowania kraju.



Profesor dr hab. Konrad Magnuski otrzymuje piękny reprint *Ojciec nasz* Augusta Cieszkowskiego z rąk prorektora ds. kadr i rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Czesława Szafrąskiego

Wymieniając różne funkcje socjalne lasu, nie sposób pominąć jego znaczenia i wartości dla rekreacji i wypoczynku. Las wywiera najkorzystniejszy ze wszystkich środowisk pozytywny wpływ na organizm człowieka dzięki zwiększaniu jego witalności i poprawy zdrowia. Oto kilka pozytywnych cech lasu potwierdzających te fakty: w 1 m<sup>3</sup> powietrza leśnego jest 46–70 razy mniej organizmów chorobotwórczych niż w powietrzu miejskim; lasy oczyszczają powietrze, i tak w ciągu okresu wegetacyjnego 1 ha boru świerkowego zatrzymuje około 30 t pyłów, a 1 ha lasu bukowego ponad 65 t; drzewa wydzielają do atmosfery substancje bakteriobójcze – fitoncydy, oddziałujące jako antybiotyki (fitoncydy sosny leczą gruźlicę, jodły dyfteryt, a dębu zabijają bakterie dyzenterii); las obniża poziom hałasu, na przykład 150-metrowa ściana lasu liściastego zmniejsza siłę dźwięków o 18–25 dB.

Szczególny rodzaj funkcji spełnianych przez las dotyczy jego wartości kulturowych. Od najdawniejszych czasów piękno tworzonego przez las środowiska przyrodniczego miało wpływ na twórczość artystyczną. Opisywali je tacy mistrzowie pióra, jak Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz i Tu-

Fot. archiwum Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie



Fot. archiwum Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Sadzenie pamiątkowego drzewa



Fot. Ewa Strycka

„Las stanowi [...] najbogatszą ostoję różnorodności biologicznej roślin i zwierząt, a często jest jedynym siedliskiem niektórych gatunków” (fragment wystąpienia profesora Magnuskiego)



Fot. Ewa Strycka

„Dzięki gospodarczym funkcjom lasu powstają użyteczności związane z produkcją surowca drzewnego i użytków ubocznych” (fragment wystąpienia profesora Magnuskiego)

wim, a w malarstwie wykorzystywali: Kossak, Chełmoński czy Wyczółkowski. Było też przedmiotem zainteresowania rzeźbiarzy, muzyków i fotografików. Las jako źródło inspiracji twórczej w kulturze i sztuce został oddany bardzo szeroko i pięknie w wielu różnych wydawnictwach książkowych. Dzieła te uzmysławiają, że twórczość artystyczna oparta na pięknie natury, jako jedna z form kształtowania świata jest jednocześnie działaniem humanizującym nasze środowisko życiowe. Wykazują ponadto, że przyroda, w tym głównie las, był dla całej plejady różnych twórców nie tylko motywem i tłem, ale także treścią przeżyć artystycznych i duchowych.

Systematyczne wzrastanie w czasach współczesnych znaczenia tych różnych funkcji lasu dla życia i rozwoju społeczeństwa skłania do refleksji, czy można tak bezgranicznie na nie liczyć i czy rzeczywiście są one w stanie to robić. Znane nam i przekazywane z pokolenia na pokolenie powiedzenie: „nie było nas – był las, nie będzie nas – będzie las” zatrafiło już swą aktualność. I naszą powinnością jest powiedzieć społeczeństwu tę gorzką prawdę o systematycznym zmniejszaniu się zasobów leśnych i wynikających stąd groźnych następstwach dla naszej cywilizacji. Fakty są bowiem takie, że w skali globalnej notuje się coraz szybszy wzrost ludności świata (od 1 miliarda w 1800 roku do ponad 8 miliardów w 2010 roku) i równocześnie gwałtowne kurczenie się zasobów leśnych. Tylko w ciągu ostatnich 50 lat powierzchnia lasów świata zmniejszyła się o ponad 25% (nadmierne wycięcia, wylesienia, zamieranie lasów).

W naszym kraju zagrożenia dla stanu lasów mają nieco inny charakter. Nie stosuje się bowiem nadmiernych wycięć i wylesień, poza sporadycznymi i na niewielką skalę przypadkami podyktowanymi względami infrastrukturalnymi. Równocześnie zwiększa się powierzchnia lasów w wyniku zalesień słabej jakości gruntów wyłączonych z produkcji rolnej oraz rekultywowanych nieużytków. Utrzymuje się jednak, z niewielką tendencją spadkową, występowanie szkód leśnych powodowanych zanieczyszczeniami powietrza, wody i gleby. Notuje się natomiast spore szkody powstałe w następstwie różnych zjawisk klimatycznych, szkodliwych owadów i grzybów. Poważnym czynnikiem niszczącym lasy są pożary. Według oficjalnych danych z lat 2000–2010 ich liczba w naszym kraju wyniosła 105 134, czyli średnio rocznie wybuchało 9558 pożarów. Zniweczyły one w tym okresie 65 780 ha lasu, to jest średnio rocznie 5980 ha. Najbardziej przykre jest to, że 48% pożarów to wynik podpałek, a 36% nieostrożność osób dorosłych. Kolejną plagą jest nagminne wywożenie do lasu różnego rodzaju śmieci, w tym toksycznych substancji płynnych i sypkich, zanieczyszczających środowisko przyrodnicze. Usunięcie z lasu tylko tego, co da się podnieść to rocznie około 145 tys. m<sup>3</sup>, a koszty związane z uprzątnięciem przekraczają 20 mln zł.

Godne uwagi jest to, że las mimo ogromu świadczeń na rzecz cywilizacji miał do niedawna jeszcze tyle siły żywotnej, że bez pomocy z zewnątrz potrafił utrzymać swoje istnienie. Jednakże ostatnie dziesięciolecia przyniosły na tyle niekorzystne zmiany, że jeżeli nie podejmie się radykalnych i skutecznych środków jego ochrony, może dojść do łańcuchowego procesu zmian klimatycznych i w następstwie globalnej katastrofy ekologicznej, groźnej w nieobliczalnych skutkach dla naszej cywilizacji. Konieczne staje się więc ugruntowanie w świadomości ludzi tej nieustannie istniejącej prawdy, że „z lasem jest podobnie jak ze zdrowiem. Zdrowie nie jest wszystkim, ale bez zdrowia wszystko jest niczym”.

*prof. dr hab. Konrad Magnuski*

# Wielkopolski ślad w dziejach Polskiego Towarzystwa Leśnego

Znakomitą okazją do przedstawienia wkładu leśników wielkopolskich w działalność Polskiego Towarzystwa Leśnego jest upływająca 15 grudnia 2012 roku 90. rocznica nadania przez Senat Uniwersytetu Poznańskiego honorowego doktoratu prof. Józefowi Rivolemu. Równocześnie z Profesorem tym zaszczytnym wyróżnieniem uhonorowano także Marię Skłodowską-Curie i Romana Dmowskiego. Były to pierwsze doktoraty honorowe nadane przez uniwersytet.

Połowa XIX wieku przyniosła w Wielkim Księstwie Poznańskim ożywienie w środowiskach leśnych, a niektórzy polscy właściciele ziemscy zaczęli doceniać potrzebę fachowego wykształcenia leśnego dla dobrze prowadzonego gospodarstwa leśnego. Orędownikiem wspólnego działania leśników był Hipolit Trąpczyński, nadleśniczy Tytusa Działyńskiego w Kórniku w latach 1842–1846, a później Heliodora Skórzewskiego w Zaniemyślu w latach 1848–1867. Ten pierwszy Polak w Wielkim Księstwie Poznańskim z dyplomem wyższej uczelni leśnej (studiował w Królewskiej Saskiej Akademii Leśnej w Tharandt w latach 1841–1842) nieustannie dążył do jakiejś formy organizacji i integracji tworzącego się środowiska leśników i właścicieli lasów.

Taka możliwość zaistniała w 1861 roku, kiedy to zawiązało się Centralne Towarzystwo Gospodarcze (CTG) na Wielkie Księstwo Poznańskie z trzema Wydziałami: Ogólnym, Rolnym i Chowu Inwentarza. Przedłużały się natomiast starania o utworzenie Wydziału Leśnego tegoż Towarzystwa. Dopiero 27 listopada 1866 roku, głównie z inicjatywy prezesa Głównego Zarządu CTG Hipolita Cegielskiego (najpierw nauczyciela słynnego Liceum Marii Magdaleny i doktora polonistyki, a później twórcy słynnej

fabryki wyrobów metalowych) i Hipolita Trąpczyńskiego, postanowiono zaprosić „specjalistów, to jest urzędników leśnych” do utworzenia Wydziału Leśnego w Centralnym Towarzystwie Gospodarczym. Ślad o tym wydarzeniu znajduje się w najbardziej ujęciu dziejów Polskiego Towarzystwa Leśnego opracowanym przez Stanisława Kasprzyka (*Dzieje Polskiego Towarzystwa Leśnego 1882–1982*, Warszawa 1984). Autor ten po raz pierwszy wspomina w kilku zaledwie zdaniach o działalności Wydziału Leśnego Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Wielkim Księstwie Poznańskim, odnosząc tę wzmiankę tylko do lat 1866–1877: „W 1861 r. powstało w Poznaniu, na obszarze tzw. Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Centralne Towarzystwo Gospodarskie, w którym obok trzech wydziałów (sekcji) rolniczych powołano w 1866 r. Wydział Leśny. Głównym polem działania Wydziału było inicjowanie i publikowanie artykułów na tematy leśne, drukowanych w organie Towarzystwa – czasopiśmie rolniczym pt. „Ziemianin”. Wśród autorów piszących na tematy leśne wymienić należy między innymi H. Trąpczyńskiego, F. Chojnackiego, J. Rivoliego i W. Góreckiego. Przygotowywano również i wydawano książki o tematyce leśnej, między innymi staraniem J. Łukomskiego ukazało się książkowe wydanie cyklu artykułów publikowanych w „Ziemianinie”, zbiorowa praca pt. „Podręcznik leśnictwa” itp. W latach 1876–1877 ukazywał się również pod redakcją J. Rivoliego periodyk leśny pt. „Przegląd Leśniczy”.

Na zebranie założycielskie Wydziału, które odbyło się 20 grudnia 1866 roku w sali Bazaru Poznańskiego, stawili się: Brzeski z Goli, Chojnacki z Bożejewic, Wojciech Czipicki z Wrześni, Dramiński, Górecki z Próchnowa, Gruszczyński z Taczanowa, Janas z Dobrojewa, Kortowicz, Kurowski, Krysiewicz, Kwiatkowski, Lewicki, Józef Łukomski z Kruszewa, Michalski, Nowicki z Turwi, Okoniewski, Plewkiwicz z Oporowa, Józef Rivoli z Kórnik, Robowski z Kwilcza, Sawiński z Łabiszyna, Sokołowski, Tłoczyński z Mchów i Wardon.

Prezesem nowo powstałego Wydziału Leśnego CTG wybrano oczywiście Hipolita Trąpczyńskiego, który swą krótką mowę, zamykającą posiedzenie, zakończył słowami: „... Niech Towarzystwo nasze wzmaga się i rośnie jak ów dąb wiekami niespożyty, który gwałtownym prądom wiatrów zachodnich i północnych silnie się opiera, coraz mocniejsze w rodzinną ziemię zapuszczając korzenie i corocznie koronę swą zdobi zielonymi latoroślami”.

Ze względu na rozległy obszar Księstwa i trudności komunikacyjne postanowiono utworzyć na Wydziale dwie sekcje terytorialne: północną, obejmującą powiaty rejencji bydgoskiej, pod przewodnictwem Fabiana Chojnackiego, oraz południową (rejencja poznańska), której przewodnictwem objął Józef Rivoli. „Oprócz posiedzeń całego Wydziału, które się w Poznaniu odbywać będą [...] zjeżdżać się będą sekcje, każda osobno, w rozmaitych miejscowościach, ale zawsze blisko lasów, by do nich robić wycieczki. Podczas tych ostatnich pocucie się wzajemne będzie zawsze skuteczniejszym, bo na praktyce opartem”.

I tak rzeczywiście się działo. Członkowie obu sekcji terytorialnych spotykali się na dorocznych obradach i wycieczkach terenowych w różnych miejscach. Oglądali różne lasy i dzielili się swymi doświadczeniami, bo prawie każdy z ówczesnych leśników był po trosze eksperymentatorem i mógł, a także chciał się pochwalić swymi osiągnięciami.



Fot. Władysław Chwałupka

Grób profesora Józefa Rivolego na cmentarzu przy ul. Lutyckiej



Fot. archiwum Władysława Chalupki i Wojciecha Kowalkowskiego

Hotel „Victoria” w Kościanie na starej pocztówce (budynek znajduje się w głębi zdjęcia, na drugim planie)

Przykładem tego może być program drugiego zebrania członków sekcji południowej, które odbyło się 8 lipca 1868 roku w Śremie. W czasie posiedzenia przedstawiono trzy referaty:

1. Czepicki i Haydes – o metodach doświadczeń z siewem i sadzeniem sosny
2. Rivoli – o spostrzeżeniach nad życiem chrabąszcza popolitego, ryjka sosnowca i ryjka siwego w niskiej i wysokiej temperaturze
3. Czepicki – o gospodarstwie w lasach wysokopiennych dębowych.

Następnego dnia uczestnicy posiedzenia wzięli udział w wycieczce do lasów kórnickich, w której przewodnikiem był nadleśniczy Józef Rivoli.

Dnia 29 maja 1867 roku umiera nagle Hipolit Trąmpczyński i prezesem Wydziału Leśnego z nominacji Głównego Zarządu CTG zostaje tymczasowo Chojnacki, a jego zastępcą Józef Rivoli. Obaj zostają oficjalnie mianowani na stanowiska 27 stycznia 1868 roku, a ich niejako komisaryczne nominacje wzbudzają wśród członków Wydziału obawy o jego samodzielną. W 1870 roku prezesem Wydziału zostaje wybrany Józef Rivoli, który pełni tę funkcję do 1918 roku. Dwudziestopięciolatek sprawowania funkcji prezesa przez Rivolego uczczono 13 marca 1895 roku uroczystym posiedzeniem Wydziału Leśnego CTG, a lwowski „Sylwan” wydał z tej okazji specjalny numer z artykułami leśników wielkopolskich. Zastugi prezesa Rivolego uczczono także w 1916 roku podczas uroczystych obchodów 50-lecia istnienia Wydziału Leśnego Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, wręczając mu piękny adres hołdowniczy, podpisany przez ówczesnych znanych i wybitnych leśników wielkopolskich.

W dniach 20 i 21 sierpnia 1907 roku odbył się w Krakowie jubileuszowy zjazd Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego z oka-

zji 25-lecia jego istnienia. Zjazd ten stał się jednocześnie pierwszym trójzaborowym zjazdem leśników polskich, a jego obradom przewodniczył wybrany przez uczestników prezes wielkopolskiego Wydziału Leśnego – Józef Rivoli. Na wniosek prof. Stanisława Sokołowskiego na zjeździe przyjęto uchwałę następującej treści: „Ogólny Zjazd leśników polskich uznaje konieczność zawiązania Towarzystw leśnych w Królestwie i W. Ks. Poznańskim. Towarzystwa te uznają »Sylwan« wychodzącego we Lwowie za swój organ”.

Kierując się uchwałą zjazdu krakowskiego, na dorocznym Walnym Zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, które odbyło się 10–12 marca 1908 roku w Poznaniu, prezes Józef Rivoli poinformował uczestników, że Wydział Leśny, zachowując dotychczasowe powiązania organizacyjne z CTG, przyjmuje nazwę: „Towarzystwo Leśne w Wielkim Księstwie Poznańskim”. Jednocześnie na zebraniu przedyskutowano i przyjęto zmodyfikowany statut oraz wybrano zarząd Towarzystwa Leśnego w składzie: Józef Rivoli – prezes, L. Borczyński – wiceprezes, oraz Brzeski, Filip Skoraczewski, Kazimierz Wojczyński i Breliński – członkowie zarządu.

Nowa nazwa nie oznaczała więc powstania nowej organizacji i nie zmieniała niczego w sensie merytorycznym, a realizacja uchwały krakowskiej w wypadku Wielkiego Księstwa Poznańskiego była jedynie realizacją tendencji do ujednoczenia nazewnictwa organizacji w różnych zaborach. W tym miejscu trzeba bowiem wyjaśnić, że pojęcie „wydział” w Wielkopolsce oznaczało organizację o charakterze towarzystwa naukowo-praktycznego i swoim charakterem odpowiadało w pełni Galicyjskiemu Towarzystwu Leśnemu, natomiast to samo pojęcie w Galicji oznaczało tylko zarząd tegoż towarzystwa. Na tę różnicę w pojmowaniu znaczenia słowa „wydział” zwracał już uwagę Skoraczewski w swym referacie, wygłoszonym w Krakowie w 1907 roku, pisząc: „Przez Wydział leśny rozumiemy w W. Ks. Poznańskim co innego jak w Galicji i Wydział leśny,

to tu jest oddział, czyli sekcja Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, a w Galicyi oznacza do zarządu towarzystwa wybrane szczerze tylko członków grono”.

W 1908 roku pojawiła się więc tylko nowa nazwa organizacji leśników wielkopolskich, jednak Towarzystwo Leśne w Wielkim Księstwie Poznańskim było w prostej linii kontynuacją formalnego istnienia i merytorycznego działania dawnego Wydziału Leśnego, który powstał już w 1866 roku. I to właśnie wtedy zaczęła się w pełni udokumentowana historia Oddziału Wielkopolskiego PTL, która jest także częścią ogólnej historii Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Pomni wielkiego dziedzictwa historycznego członkowie Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego starają się kontynuować w codziennej działalności chlubne tradycje towarzystwa naukowo-zawodowego, zasłużonego dla polskiego leśnictwa. W szerokim zakresie proponowanych przedsięwzięć organizowane są konferencje naukowe, seminaria naukowo-szkoleniowe i spotkania referatowe – we współpracy z jednostkami naukowo-badawczymi oraz Lasami Państwowymi. W okresie powojennym przewodniczącymi Oddziału Wielkopolskiego byli przede wszystkim pracownicy naukowcy Wydziału Leśnego. Ten fakt dawał impuls do organizacji wielu przedsięwzięć o charakterze naukowym. Jednym z ważniejszych były i są konferencje naukowe poświęcone Puszczy Noteckiej, o których szerzej piszą prof. dr hab. Małgorzata Mańka i dr Wojciech Kowalkowski w tym numerze „Więści Akademickich” (na stronach 14-15). W XXI wiek weszliśmy pracowicie i uroczysto, organizując 100. Zjazd Delegatów PTL. Główne uroczystości odbywały się w majestatycznej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w której zapewne odbierał dyplom doktora *honoris causa* Uniwersytetu Poznańskiego prof. Józef Rivoli. W kolejnych latach stawialiśmy sobie nie mniej ambitne zadania, oddające istotę działalności Towarzystwa zawarte w jego statucie. Mieszczą się w nim zarówno aspekty naukowe, jak i dbałość o integrację środowiska leśni-

ków, ze szczególnym uwzględnieniem kultywowania pamięci o chwalebny dorobku poprzedników.

W tym pierwszym obszarze skupiliśmy się na organizacji seminariów naukowych, obejmujących swoim zakresem wszystkie aspekty leśnictwa. Były one pokłosiem kolejnego obszaru działalności, jakim jest aktywność wydawnicza. Z inicjatywy Oddziału ukazało się kilka poradników o charakterze naukowo-praktycznym oraz książka traktująca o historii jednego z byłych wielkopolskich nadleśnictw. Staramy się, aby z każdego seminarium ukazała się publikacja zawierająca pełne teksty lub obszernie streszczenia wystąpień. Referentami są przede wszystkim uznane autorytety świata nauki i praktyki.

Istotnym elementem integracyjnym są również sesje terenowe, obejmujące swoim zasięgiem całą Polskę. W ich programie znajdują się zawsze zagadnienia leśne, ale także kulturowe, historyczne i krajoznawcze. Szczególnym zainteresowaniem obejmujemy kultywowanie pamięci o wybitnych leśnikach, których miejsca wiecznego spoczynku są traktowane z należytą czcią. Corocznie w programie spotkania wigilijnego figuruje referat przybliżający sylwetki wybitnych leśników wielkopolskich. Potwierdzeniem wkładu w rozwój Towarzystwa jest również długi poczet członków Oddziału Wielkopolskiego, którzy zostali uhonorowani tytułem Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Leśnego. Możemy również poszczycić się inicjatywą powstania najwyższego odznaczenia PTL, medalu „Pro Bono Silvae”, którego laureatem jest między innymi prof. Józef Broda, emerytowany profesor naszego uniwersytetu.

Intensywna działalność przynosi wiele satysfakcji, dodaje sił do dalszej pracy, a jednocześnie wnosi cząstkę do przebogatej już spuścizny wielkopolskiego wkładu w historię i rozwój Polskiego Towarzystwa Leśnego.

*prof. Władysław Chałupka  
dr Wojciech Kowalkowski*



Medal „Pro Bono Silvae” – awers...



... i rewers

Fot. 2 × Adam Kozyra

# III Konferencja Puszcza Notecka 2012

## „Człowiek – Las – Drewno”

W 130. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Leśnego,  
w 20. i 10. rocznicę poprzednich konferencji poświęconych Puszczy Noteckiej

Konferencje i seminaria na temat Puszczy Noteckiej były organizowane od lat 50. ubiegłego wieku; poświęcano je zarówno zagadnieniom hodowlano-ochronnym, jak i racjonalnemu wykorzystaniu pozyskiwanego surowca drzewnego. W 1978 roku szóstą z kolei, a pierwszą w swojej historii, zorganizował Oddział Wielkopolski PTL. Kolejną, będącą pierwszą w trwającym cyklu, zorganizowano przy znaczącym udziale naukowców obecnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w 1992 roku, bezpośrednio po wielkich pożarach, które zniszczyły rozległe połacie Puszczy.

Puszcza Notecka, największy zwarty kompleks leśny w Polsce, poza sezonem grzybobrań nie przyciąga zazwyczaj wielkiej uwagi. Ten kompleks leśny, zajmujący pas o długości 102 km, szerokości do 40 km i powierzchni ok. 135 tys. ha w widłach Warty i Noteci ma jednak dramatyczną historię. Krajobraz Puszczy – z rozległymi obszarami wydumowymi, równinami sandrowymi i równinami akumulacyjnymi piaszków rzecznych – przechodził różne koleje losu w niedawnej przeszłości.

W latach 1922–1925 drzewostany Puszczy zostały w osiemdziesięciu procentach zniszczone przez owada strzygonię

choinówkę (*Panolis flammea*). Po ich usunięciu teren przypominał obraz zaozaranej Sahary (zdjęcie z referatu). Zalesianie go zajęło kilka kolejnych lat (1925–1933). To właśnie z tego czasu pochodzą rozległe monokultury sosnowe, tak atrakcyjne dla zbieraczy grzybów, a stanowiące jednocześnie źródło ciężkich problemów dla gospodarki leśnej. W 1992 roku Puszcza dotknęła kolejna klęska – olbrzymie pożary w czerwcu i sierpniu. W ich wyniku spaleni uległo blisko 6200 ha. Odnowienie lasu na tym terenie w 1993 i 1994 roku dało kolejne duże obszary jednowiekowych drzewostanów sosnowych. Sosna zwyczajna jest bowiem gatunkiem, który najlepiej daje sobie radę na tych ubogich w wodę i pokarm, piaszczystych na ogół gruntach.

W rezultacie tych wydarzeń mamy dziś wysoce niekorzystną strukturę wiekową drzewostanów, które wchodzą właśnie w fazę intensywnego użytkowania. Wywołuje to wiele problemów, których nazwanie i zarysowanie sposobów ich rozwiązywania było celem konferencji. Aktualna sytuacja w lasach, technologie, surowiec drzewny, jego jakość, uwarunkowania przemysłu drzewnego dzisiaj i w perspektywie najbliższych lat – wszystko to zajmowało uwagę uczestników konferencji



Fot. 4 x archiwum Nadleśnictwa Potrzebowice

Spustoszenia, które poczynił wielki pożar Puszczy w 1992 roku, z lotu ptaka: Miały w kierunku Wielienia



przez trzy dni (16–18 października 2012) – a na tym tle człowiek mieszkawca, turysta, problemy gospodarcze, społeczne i kulturowe terenów wiejskich o wzrastającym bezrobociu.

Pierwszy dzień był poświęcony sesji referatowej, podczas której wysłuchano kilkunastu referatów podzielonych na trzy bloki tematyczne widniejące w tytule konferencji. Drugiego dnia odbyła się część terenowa. Trzy trasy prowadzące przez najciekawsze miejsca nadleśnictw Międzychód, Potrzebowice i Sieraków pozostawią w pamięci uczestników wiele miłych i niezatartych wspomnień. Uroczystym podsumowaniem była odbywająca się trzeciego dnia sesja plenarna. Była ona okazją do uhonorowania osób, które swoją wieloletnią i owocną pracą odcisnęły piętno na bezkresnych lasach Puszczy Noteckiej. Wysłuchano również trzech zamówionych na tę okazję referatów, które kompleksowo podsumowały główne tematy konferencji.

Oto niektóre z tematów przewijające się w wystąpieniach uczestników, które znalazły odbicie we wnioskach mających podkreślić wagę problemów związanych z działalnością w tym jedynym w swoim rodzaju kompleksie leśnym.

Teren Puszczy jest bogaty kulturowo, a bogactwo to nie jest należycie wykorzystywane w turystyce pieszej, która została ostatnio bardzo utrudniona, między innymi z powodu ograniczenia możliwości dojazdu. Narzuca się konieczność opracowania i wdrożenia wieloletniego programu rozwoju turystyki na terenie Puszczy Noteckiej, zadbania o utrwalanie lokalnego nazewnictwa topograficznego, a nawet zainicjowania badań nad prozdrowotnymi właściwościami tych lasów.

Walory przyrodnicze Puszczy Noteckiej są dobrze poznane i znakomicie chronione, między innymi w obszarze Natura 2000 PLB 300015 „Puszcza Notecka”. Nie powinno to przeszkodzić w zwiększeniu użytkowania drewna w rezultacie bardzo znacznego przewidywanego przyrostu miąższości drewna na pniu. W nadchodzących latach zasoby Puszczy Noteckiej wejdą bowiem w okres intensywnego użytkowania i będą znaczącą dostawcą surowca dla przemysłu tartaczanego, płyt drewnopochodnych i branży celulozowo-papierniczej. Stanowi to dużą szansę rozwoju tych terenów i poprawy sytuacji ekonomicznej zamieszkujących je ludzi. Warunkiem owej poprawy jest jednak popyt na produkty z drewna, który zależy od ogólnej sytuacji gospodarczej branży drzewnej w kraju i Unii Europejskiej, a także od rozwoju energetyki opartej na „zielonej energii”.

Puszcza wyróżnia się dużym pogłowiem jeleniowatych, którego regulacja pozostaje sprawą ważną i wciąż aktualną. Po nadchodzącym okresie intensywnego użytkowania trzeba będzie bowiem zalesiać znaczne tereny, a młody las nie może być narażony na intensywne szkody łowieckie.

Puszcza Notecka, ten najbliższy wielki kompleks leśny, pozostaje więc zarówno skarbem przyrody, jak i konglomeratem problemów natury gospodarczej oraz społecznej, który w najbliższej przyszłości zacznie zmieniać swe oblicze.

Uczestnicy konferencji wyrazili uznanie dla wkładu pracy organizatorów i jej efektów, które znajdują odzwierciedlenie w działaniach na rzecz Puszczy Noteckiej.

Organizatorami konferencji byli: Polskie Towarzystwo Leśne, Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych w Poznaniu, Pile i Szczecinie oraz Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

*prof. dr hab. Małgorzata Mańka – przewodnicząca  
Komitetu Naukowego Konferencji*

*dr inż. Wojciech Kowalkowski – sekretarz Zarządu  
Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego*



Odnowienia zalesień w 1993 roku



Pozyskanie drewna w 1992 roku



Pożarzysko – Bielsko w 1992 roku

# Jubileusz 80-lecia prof. dr. hab. Mariana Gapińskiego

Jubileusz 80-lecia urodzin oraz ponad pół wieku aktywnej pracy naukowej i dydaktycznej – to okazja do prezentacji sylwetki i osiągnięć prof. dr. hab. Mariana Gapińskiego, **nestora polskiego pieczarkarstwa**.

Marian Gapiński urodził się 4 listopada 1932 roku w Sadowicach koło Mogilna. Wykształcenie i pracę zawodową związał z ogrodnictwem. Studia ukończył na Wydziale Ogrodniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w 1959 roku, gdzie wykonał pracę magisterską pod kierunkiem prof. Heleny Nieć, dr h.c., uzyskując tytuł magistra inżyniera ogrodnictwa.



Fot. archiwum rodzinne

Profesor dr hab. Marian Gapiński

W 1961 roku podjął pracę w Katedrze Warzywnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu jako asystent, a następnie starszy asystent. Od początku pracy naukowo-badawczej głównym obiektem zainteresowań Profesora była uprawa pieczarek. Polskie pieczarkarstwo w owym czasie było jeszcze słabo zorganizowane. Uprawę pieczarek prowadzono w sposób ekstensywny. Produkcja wymagała zmian zarówno technologicznych, jak i organizacyjnych. Magister Marian Gapiński, dostrzegając te problemy, z dużym zaangażowaniem zajął się pracami naukowo-badawczymi z zakresu pieczarkarstwa. Stopień naukowy doktora nauk rolniczych uzyskał w 1969 roku

na podstawie pracy doktorskiej „Przydatność różnych oborników jako podłoża do uprawy pieczarek”, której promotorem był prof. dr Zbigniew Borna.

Przedstawiając rozprawę „Reakcja grzybni pieczarki (*Agaricus bisporus* (Lange). Sing.) na dodatek do pożywki agarowej substancji czynnych zawartych w wyciągach z torfów wysokich”, od Rady Naukowej Instytutu Biologii Stosowanej otrzymał w 1977 roku stopień naukowy doktora habilitowanego nauk przyrodniczych. W 1989 roku został mianowany przez Radę Państwa profesorem nadzwyczajnym, a od 1996 roku jest profesorem zwyczajnym.

W czasie całej pracy zawodowej pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w Akademii Rolniczej, między innymi w latach 1978–1994 nieprzerwanie był kierownikiem Katedry Warzywnictwa, w latach 1987–1989 dziekanem Wydziału Ogrodniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu, a od 1997 roku do czasu przejścia na emeryturę (2003) organizatorem i kierownikiem Studium Doktoranckiego na Wydziale Ogrodniczym.

Prace badawcze Profesora dotyczyły głównie doskonalenia technologii uprawy, kompleksowej oceny gatunków i odmian grzybów uprawnych, oceny przydatności i wykorzystania niektórych odpadów wysokobiałkowych przemysłu przetwórczego i farmaceutycznego jako składników podłoża lub stymulatorów wzrostu, ustalenia optymalnych warunków dla wzrostu grzybni oraz plonowania pieczarki i bocznika. Badania obejmowały także opracowanie składu okrywy i analizę jej znaczenia w produkcji pieczarek, wpływ wzbogacania podłoża na plonowanie oraz technologię uprawy boczników i twardziaków, opracowanie metod i kryteriów oceny jakości oraz kwalifikacji materiału rozmnożeniowego, metod hodowli twórczej i zachowawczej.

Ta różnorodność badań i głęboka wiedza Profesora sprawiły, że był On zapraszany na konsultacje, wykłady, referaty. Wyniki licznych badań dotyczących grzybów uprawnych i ich grzybni zostały przekazane do zastosowań praktycznych w zakładach prywatnych i państwowych na podstawie jedenastu umów wdrożeniowych.

Profesor dr hab. Marian Gapiński zawsze łączył pracę naukową z potrzebami praktyki ogrodniczej. W latach 1970–1973 był konsultantem naukowym ds. produkcji pieczarek w Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, a w latach 1976–1979 w Kombinacie Ogrodniczym PGR Owińska. Od 1976 roku jest rzeczoznawcą w dziedzinie warzywnictwa Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa, a w 1985 roku został powołany przez Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu na biegłego sądowego w zakresie grzybów uprawnych – i funkcje te sprawuje nadal.

Jego opublikowany dorobek naukowy (autorstwo lub współautorstwo) obejmuje ogółem około 500 prac, w tym 25 pozycji dydaktycznych: monografie, podręczniki i skrypty. Upowszechniał i popularyzował wyniki własnych badań dzięki wielokrotnemu prezentowaniu ich na światowej rangi kongresach i sympozjach oraz wielu konferencjach polskich, jak również dzięki transferowi do praktyki ogrodniczej, publikując artykuły popu-

larmonaukowe. Zorganizował liczne konferencje i sympozja naukowe, którym przewodniczył.

Jest cenionym w kraju i zagranicą specjalistą w dziedzinie biologii i uprawy grzybów, stworzył i skrytalizował kilka nurtów badawczych nakierowanych na rozwiązanie potrzeb produkcji grzybni i grzybów uprawnych, prowadzonych w interdyscyplinarnych zespołach, niekiedy przy współpracy z innymi ośrodkami naukowymi. Twórca jedynej w kraju szkoły naukowo-dydaktycznej kształcącej kadrę specjalistów zajmujących się grzybami uprawnymi i leczniczymi.

Prowadził zajęcia dydaktyczne z warzywnictwa oraz grzybów uprawnych dla studentów Wydziału Ogrodniczego, a także dla studentów Wydziału Rolniczego. Opracował programy nauczania dla przedmiotów, które przedstawiają wiedzę na temat grzybów uprawnych. Każdego roku był opiekunem kilku prac magisterskich, także studentów innych uczelni, realizujących prace magisterskie na temat grzybów uprawnych. Łącznie wypromował ponad 120 magistrów. Profesor dr hab. Marian Gapiński był promotorem siedmiu prac doktorskich, z których pięć dotyczyło grzybów uprawnych; jedną z nich napisał obywatel Ukrainy. Obecnie jest opiekunem jednej pracy doktorskiej.

Opracował program dla uczestników stacjonarnego i niestacjonarnego Studium Doktoranckiego Wydziału Ogrodniczego i przez sześć lat pełnił funkcję jego kierownika. Był recenzentem kilku prac doktorskich, habilitacyjnych oraz dorobku naukowego kandydatów na profesora. Przez kilka kadencji pełnił funkcję przewodniczącego uczelnianej komisji egzaminacyjnej z języka niemieckiego dla ubiegających się o stopień doktora. Był również przewodniczącym Uczelnianej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów i pracowników.

Profesor dr hab. Marian Gapiński był członkiem wielu towarzystw naukowych oraz innych organizacji, założycielem i honorowym członkiem Zrzeszenia Uprawy Grzybów, współzałożycielem czasopisma branżowego „Grzyby”, a także członkiem i współzałożycielem Stowarzyszenia Branży Grzybów Uprawnych, Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych, Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Polskiego Towarzystwa Higienicznego i członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych.

Profesor w ciągu długoletniej pracy na uczelni wyróżnił się dużymi osiągnięciami w działalności dydaktycznej, a także badawczej i upowszechnieniowej. Za zasługi otrzymał wiele odznaczeń, w tym Medal 40-lecia Polski Ludowej, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz Medal „Academia Rerum Rusticarum Poznaniensis”. Kilkakrotnie był nagradzany przez JM rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Profesor Gapiński, mimo przejścia na emeryturę, angażuje się w wiele przedsięwzięć naukowo-badawczych dotyczących grzybów uprawnych. Uczestniczy w realizacji zadań dydaktycznych, prowadząc wykłady dla słuchaczy Studium Podyplomowego „Produkcja grzybów jadalnych i leczniczych” na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Z okazji urodzin, Profesorze, życzymy przeżycia w zdrowiu wielu następnych jubileuszy.

*Mirosława Ziombra*

## Nagroda dla adiunkta

Adiunkt z Katedry Nauk Społecznych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zwyciężca w ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę doktorską w zakresie nauk o polityce ukończoną w roku 2010

**D**oktor Przemysław Żukiewicz, adiunkt w Katedrze Nauk Społecznych Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, został laureatem konkursu na najlepszą pracę doktorską w Polsce w zakresie nauk o polityce, ukończoną w roku 2010. Nagroda została przyznana przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Uroczystość odbyła się 19 września 2012 roku podczas pierwszego dnia obrad ogólnopolskiego Kongresu Politologicznego w Poznaniu, który zgromadził około 1200 uczestników.

*dr hab. Eugeniusz Kośmicki, prof. nadzw.*



Doktor Przemysław Żukiewicz

Fot. archiwum Eugeniusza Kośmickiego

# Lasy, leśnictwo a gospodarka łowiecka. Seminarium w Kolegium Rungego

W czwartek 22 listopada 2012 roku w Kolegium Rungego odbyło się seminarium „Lasy, leśnictwo a gospodarka łowiecka”. Organizatorem wydarzenia było Polskie Towarzystwo Leśne (PTL) Oddział Wielkopolski, Wydział Leśny naszej uczelni i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu. Było to kolejne seminarium współorganizowane przez wyżej wspomniane instytucje, jak zwykle cieszyło się dużym powodzeniem – zabrakło nawet miejsc stojących.

Tak licznie zgromadzeni leśnicy, myśliwi, studenci i pracownicy naszego uniwersytetu wysłuchali ośmiu referatów dotyczących różnych aspektów łowiectwa: od systemu prawnego w Polsce (prof. dr hab. Wojciech Radecki) i w Unii Europejskiej (dr hab. Jakub Borkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego), przez uwarunkowania przyrodnicze (dr inż. Robert Kamieniarz) i ochrony przyrody (prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz).

Z problemów praktycznych poruszono zagadnienie szkód powodowanych przez zwierzyinę w lasach (dr hab. Jakub Borkowski, prof. UWM) i w uprawach polnych (Michał Wójcik) oraz handel dziczyzną (Bartłomiej Popczyk). Na zakończenie dr hab. Piotr Skubała, prof. Uniwersytetu Śląskiego, włożył przysłowio- wy kij w mrowisko, rozważając moralny i etyczny wymiar polowania. Dopelnieniem części referatowej był poczęstunek z dziczyzny, przy którym uczestnicy zawzięcie dyskutowali nad wysłuchanymi referatami. Tradycją wspólnych seminariów Wydziału Leśnego i Polskiego Towarzystwa Leśnego są też wydawnictwa książkowe, tym razem uczestnicy otrzymali publikację *Problemy współczesnego łowiectwa w Polsce* pod redakcją prof. dr hab. Dariusza J. Gwiazdowicza.

Stali bywalcy seminariów już czekają na kolejne wspólne przedsięwzięcie Prezesa Wielkopolskiego PTL Jerzego Flisykowskiego i prof. dr hab. Dariusza J. Gwiazdowicza z Katedry Łowiectwa i Ochrony Lasu.

*mgr inż. Anna Wierzbicka*



Organizatorzy: (od prawej) Dariusz J. Gwiazdowicz i Jerzy Flisykowski



Uczestnicy zajmowali miejsca gdzie tylko się dało



Audytorium

# Podziękowanie za organizację Nocy Naukowców w 2012 roku

W imieniu własnym i władz uczelni składam Państwu najserdeczniejsze podziękowania za zaangażowanie i czynne uczestnictwo w organizowanej 28 września 2012 roku przez naszą uczelnię czwartej edycji Nocy Naukowców.

Dzięki tej imprezie nasza uczelnia zyskała rozgłos nie tylko w kraju, ale i w całej Europie. Zorganizowanie Nocy Naukowców na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu zauważył także Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski, wspominając w przesłanych życzeniach, odczytanych przez JM Rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka, podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2012/2013.

To dzięki Państwa kreatywności, zaangażowaniu i wsparciu dla naszych wspólnych działań mogliśmy zrealizować program złożony aż z 55 prezentacji, warsztatów i pokazów. W tegorocznej edycji Nocy Naukowców wzięli udział naukowcy ze wszystkich wydziałów.

Z **Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii** dziękujemy dr inż. Zuzannie Sawińskiej, dr. inż. Robertowi Idziakowi, mgr. inż. Łukaszowi Sobiechowi z **Katedry Agronomii**, którzy uświadomili nam, które dziko rosnące w naszych ogrodach rośliny są jadalne, pani dr inż. Agnieszce Klarzyńskiej, mgr. inż. Agnieszce Strychalskiej oraz mgr. inż. Łukaszowi Maćkowiakowi z **Katedry Łąkarstwa i Krajobrazu Przyrodniczego** za wprowadzenie nas w magiczny świat łąki. Z **Wydziału Leśnego** dziękujemy prof. dr. hab. Dariuszowi Gwiazdowiczowi, dr. inż. Jackowi Kamczycowi oraz mgr. inż. Ewie Teodorowicz z **Zakładu Ochrony Lasu** za odkrycie przed nami tajemnic ściółki leśnej. Podziękowania składamy również na ręce dr. inż. Pawła Strzeleńskiego, mgr. inż. Sławomira Sułkowskiego i mgr. inż. Kamila Kondrackiego z **Katedry Urządzania Lasu**.

Z **Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt** za wprowadzenie w świat zwierząt oraz komputerów dziękujemy pracownikom z **Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt** – prof. dr. hab. Zbigniewowi Sobkowi, dr. inż. Annie Nienartowicz-Zdrojewskiej, a także dr. Wojciechowi Perzowi, dr. inż. Jolancie Różańskiej-Zawieji, mgr. inż. Danielowi Stanisławskiemu; z **Zakładu Rybactwa** – dr. inż. Wojciechowi Andrzejewskiemu, dr. inż. Januszowi Golskiemu; z **Zakładu Zoologii** – dr. inż. Marii Urbańskiej, mgr. inż. Katarzynie Przybylskiej; z **Katedry Żywnienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej** – dr. hab. Małgorzacie Szumacher-Strabel, prof. nadzw., dr. hab. Adamowi Cieślakowi, mgr. Agnieszce Nowak i mgr. Joannie Szczechowiak.

Aby drewno oraz tworzywa drzewne nie były nam obce, za dbali pracownicy z **Wydziału Technologii Drewna**. Dziękujemy dr. inż. Dorocie Dukarskiej, dr. inż. Dorocie Dziurce, dr. inż. Adamowi Derkowskiemu, dr. inż. Radosławowi Mirskiemu, dr. inż. Rafałowi Czarneckiemu z **Katedry Tworzyw Drzewnych**; mgr. inż. Julii Lange, dr. hab. inż. Izabeli Modzelewskiej, mgr. inż. Emilii Patelskiej, mgr. inż. Renacie Wojech, inż. Pawłowi Modzelewskiemu z **Zakładu Chemicznego Przerobu Drewna**; dr. inż. Monice Bartkowiak, dr. inż. Agnieszce Marcinkowskiej, dr. inż. Edwardowi Roszykowi, mgr. inż. Januszowi Cegiele, mgr. inż. Annie Rutkowskiej, mgr. inż. Przemysławowi Mania z **Katedry Nauki o Drewnie**; dr. inż. Wojciechowi Grześkowiakowi z **Zakładu Ochrony i Konserwacji Drewna** gratulujemy świetnego pokazu zorganizowanego wraz z ekipą straży pożarnej w składzie: mł. bryg. mgr. inż. Tomasz Wiśniewski, mł. kpt. Tomasz Orłowski, inż. Sebastian Nowak; dr. inż. Tomaszowi Krystofiakowi, dr. hab. Cezarowi Bekerowi oraz dr. inż. Barbarze Lis z **Katedry**

**Klejenia i Uszlachetniania Drewna** dziękujemy za rozegranie kolejnej partii szachów z naszymi małymi uczestnikami. Ponadto dziękujemy pracownikom **Katedry Chemii**: prof. dr. hab. Piotrowi Golińskiemu, dr. Monice Gąseckiej, dr. Kindze Drzewieckiej, dr. Maciejowi Buśko, dr. Magdalenie Laskowskiej, dr. Zuzannie Magdziak, dr. Mirosławowi Mleczek, mgr. Monice Beszterda, dr. Agnieszce Waśkiewicz, dr. Lidii Szwajkowskiej-Michałek oraz pracownikom z **Katedry Meblarstwa** – mgr. inż. Annie Lusiak i dr. inż. Łukaszowi Matwiejowi.



Fot. Krystyna Madelska

Doktor inż. Małgorzata Majcher pokazuje, jak powstają lody śmietankowe (najciekawsza dla gości była oczywiście wspólna konsumpcja efektów tego pokazu)

W tym roku po raz pierwszy do ekipy Nocy Naukowców dołączyli pracownicy z **Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu**. Dzięki pracownikom z **Katedry Terenów Zieleni i Architektury Krajobrazu**: dr. inż. Annie Dudzińskiej, mgr. inż. Marzenie Jeleniewskiej, nasi przyszli naukowcy mogli zaprojektować swój ogród oraz przenieść się do baśniowej krainy trolli. Dziękujemy również naukowcom z **Katedry Botaniki** – dr. Anecie Czarnej, dr. inż. Małgorzacie Wyrzykiewicz-Raszewskiej oraz z **Katedry Roślin Ozdobnych** – dr. hab. Agnieszce Krzywińskiej, Magdalenie Krzywińskiej, dr. inż. Piotrowi Czuchaj, dr. inż. Monice Henschke.

Podziękowania kierujemy do pracowników **Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu**, którzy dbają o nasze zdrowe nawyki żywieniowe, czarują w kuchni, częstują nas naturalnymi sokami, produkują chrupki i przygotowują na żywo przepyszne lody: z **Katedry Technologii Żywności Człowieka**: prof. dr. hab. Józefowi Korczakowi, dr inż. Krystynie Szymandera-Buszcze, dr Annie Jędrusek-Golińskiej, dr inż. Krzysztofowi Dziedzic, mgr inż. Monice Przeor, mgr inż. Patrycji Komolka, mgr inż. Andrzejowi Sidorowi, mgr inż. Małgorzacie Jezerskiej, dr hab. Ewie Flaczyk, prof. nadzw., dr Marzannie Hęś, dr inż. Joannie



Fot. archiwum Katedry Fizyki

Doktor Danuta Napierała z Katedry Fizyki pyta: „Czy dobrze znamy wodę, najbardziej zagadkową substancję na ziemi?”

Kobus-Cisowskiej, dr inż. Katarzynie Waszkowiak, dr inż. Dominikowi Kmiecik, mgr inż. Agacie Kurzawskiej, dr inż. Annie Gramza-Michałowskiej, inż. Annie Brzozowskiej, mgr Jadwidze Urbańskiej, mgr Joannie Skręty, mgr. Michałowi Baranowskiemu, mgr. Andrzejowi Zawal, Ewie Łabińskiej; z **Katedry Higieny Żywności Człowieka**: prof. dr. hab. Janowi Jeszcze, dr inż. Joannie Bajerskiej, mgr inż. Paulinie Nowaczyk, mgr inż. Małgorzacie Fejfer, mgr Kindze Mruczyk, mgr Małgorzacie Mizgier, mgr. Krzysztofowi Durkalec-Michalskiemu, mgr inż. Dorocie Kaczmarek; z **Zakładu Fermentacji i Biosyntezy**: dr inż. Maciejowi Kuligowskiemu, prof. dr. hab. Jackowi Nowakowi; z **Zakładu Koncentratów Spożywczych**: dr inż. Małgorzacie Majcher, dr inż. Dorocie Klensporf-Pawlik; z **Instytutu Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego**: dr inż. Dorocie Walkowiak-Tomczak, dr inż. Marcinowi Kidoń, Danucie Rzyskiej, mgr. inż. Michałowi Słodzińskiemu; z **Zakładu Technologii Zbóż**:

dr Agnieszce Makowskiej, dr Sylwii Mildner-Szkudlarz, Karolowi Kudła; z **Zakładu Technologii Owoców i Warzyw**: dr inż. Elżbiecie Radziejewskiej-Kubzdeli, dr inż. Róży Biegańskiej-Marecik, mgr inż. Katarzynie Gościnniej; z **Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności**: dr inż. Kamili Myszcze, dr hab. Katarzynie Czaczyk, prof. nadzw., mgr inż. Katarzynie Leja, mgr inż. Joannie Rychlik, dr Darii Szymanowskiej-Powałowskiej, mgr inż. Mariuszowi Lesieckiemu, mgr inż. Piotrowi Kubiakowi, mgr inż. Dorocie Orczyk, dr hab. Dorocie Piaseckiej-Kwiatkowskiej, dr inż. Krzysztofowi Dwieckiemu. Dziękujemy również pracownikom z **Katedry Fizyki**: prof. dr. hab. Krzysztofowi Polewskiemu, dr Danucie Napierale, dr Grażynie Plenzler, mgr inż. Łukaszowi Masewiczowi, dr inż. Annie Kołczyk, dr inż. Ryszardowi Plenzlerowi, którzy uświadomili nam, że woda jest najbardziej zagadkową substancją na ziemi.

Co dzieje się z podłożem, gdy pokryje je lód? Jak tworzy się mapy numeryczne? Czy można na podstawie roślin stwierdzić, jaki jest stan wody i powietrza? O tym wszystkim mogliśmy dowiedzieć się na warsztatach zorganizowanych przez pracowników **Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska** w składzie: dr hab. Jędrzej Wierzbiński, mgr Agata Mikos, mgr Magdalena Walczak – z **Katedry Geotechniki**; dr inż. Mariusz Sojka, mgr inż. Rafał Wróżyński, mgr inż. Anna Zbierska – z **Katedry Melioracji, Kształtowania Środowiska i Geodezji** oraz dr inż. Klaudia Borowiak, dr inż. Agnieszka Ławniczak – z **Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska**, za co im serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy pracownikom **Katedry Rynku i Marketingu** z **Wydziału Ekonomiczno-Społecznego**, którzy – na czele z prof. dr. hab. Michałem Sznajderem i mgr Mileną Malinowską – zabrali nas w tajemniczą podróż po świecie, oraz dr. Michałowi Gazdeckiemu, który wraz z dr Elżbietą Goryńską-Goldmann i dr Anną Wielicką-Regulską uświadomili nam, jakimi konsumentami jesteśmy na co dzień.

Podziękowania należą się pracownikom **Centrum Kultury Fizycznej**: mgr Karolinie Dopierale, mgr Marii Grzeško, mgr. Piotrowi Jurowi, którzy zorganizowali w tegorocznej edycji warsztaty starożytnego tańca indyjskiego oraz *spinning maraton*.

Dziękujemy Grzegorzowi Kierzenie wraz ze wszystkimi studentami z **Koła Naukowego Studentów Biotechnologii „Operon”** oraz studentom z sekcji medycznej „mAb”, a także wszystkim tym, którzy byli zaangażowani w organizację i przygotowanie Nocy Naukowców 2012 na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Ponadto dziękujemy kanclerzowi, mgr. inż. Markowi Klimeckiemu, Wiesławowi Janusowi – kierownikowi Działu Gospodarczego i Zaopatrzenia wraz z zespołem oraz mgr. inż. Janowi Taberskiemu – kierownikowi zespołu elektryków i wszystkim pracownikom administracyjnym zaangażowanym w realizację projektu Nocy Naukowców na naszej uczelni.

Dziękujemy informatykom: mgr. Markowi Regulskiemu i mgr. inż. Bartoszowi Wierzejewskiemu za nadzór nad stroną internetową imprezy oraz obsługę fotograficzną Nocy Naukowców.

Chciałbym również złożyć serdeczne podziękowania na ręce koordynatora tego ogromnego przedsięwzięcia, dr inż. Urszuli Mojsiej oraz jej zespołowi z Biura Promocji i Współpracy z Praktyką: mgr Magdalenie Nowy oraz Krystynie Madelskiej-Pawlak za organizację i sprawną obsługę Nocy Naukowców na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

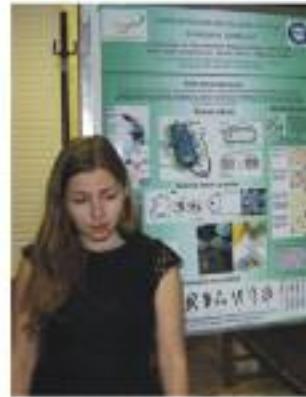
Za Wasz wkład i zaangażowanie jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

prof. dr hab. Jan Pikul  
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

# NOC NAUKOWCÓW 2012



# NOC NAUKO





# WYCÓW 2012



# NOC NAUKOWCÓW 2012



Opracowanie graficzne: Krystyna Madejska, zdjęcia: Urszula Mojsiej, Krystyna Madejska, Magdalena Nowy, Bartosz Wierzejewski, Ewa Stryka, Rafał Szalik oraz archiwa katedr uczestniczących w Nocy Naukowców

# Doktoranci Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt na IX Konferencji Młodych Naukowców



Młodzi naukowcy pilnie przysłuchiwali się prezentacjom przedstawianym przez kolegów

Szczecin tej jesieni stał się miejscem IX Międzynarodowej Konferencji Młodych Badaczy na temat fizjologii i biochemii w żywieniu zwierząt. Sesja naukowa odbyła się w dniach 16–19 września 2012 roku na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie. Tradycyjnie konferencję organizował komitet składający się wyłącznie z młodych pracowników nauki i doktorantów, którzy wspólnie prowadzili poszczególne sesje naukowe i moderowali dyskusję (Katedra Fizjologii, Cytobiologii i Proteomiki Wydziału Biotechnologii i Hodowli Zwierząt, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie; Uniwersytet w Kopenhadze oraz Instytut Fizjologii i Żywienia Zwierząt Polskiej Akademii Nauk w Jabłonie); współorganizatorami byli: Wydział Nauk Biologicznych i Rolniczych Polskiej Akademii Nauk oraz Szczecińskie Towarzystwo Naukowe.

W konferencji uczestniczyło ponad stu młodych naukowców – doktorów, doktorantów i dyplomantów – prowadzących badania w obszarach: nanobiotechnologii, nutrigenomiki, proteomiki, fizjologii przewodu pokarmowego, prozdrowotnych modyfikacji żywności, wpływu żywienia na metabolizm, interakcji między żywieniem a immunologią, GMO, aktywnych składników pasz.



Najlepsze wystąpienia oraz postery zostały nagrodzone

Wymianie doświadczeń i poglądów młodych naukowców żywo sekundoowało grono wybitnych profesorów z wiodących ośrodków naukowych z zagranicy, którzy tegoroczną konferencję uświetnili siedmioma wykładami plenarnymi:

**Jürgen Zentek**, Institute of Animal Nutrition, Department of Veterinary Medicine, FU Berlin, Germany

**Isabelle Ortigues**, Unite de Recherches sur les Herbivores, INRA, Theix, France

**Norman Casey**, Department of Animal and Wildlife Science, Faculty of Natural and Agricultural Sciences, University of Pretoria, South Africa

**Jose F. Aguilera**, Institute of Animal Nutrition, Experimental Station of Zaidín (CSIC), Granada, Spain

**Adrian Paul Harrison**, Department of Basic Animal and Veterinary Sciences, Faculty of Life Sciences, University of Copenhagen, Denmark

**Dan Arne Klærke**, Department of Basic Animal and Veterinary Science, Faculty of Life Sciences, University of Copenhagen, Denmark

**Cornelia C. Metges**, Unit Nutritional Physiology, Research Institute for Biology of Farm Animals, Dummerstorf, Germany.

Na konferencji przedstawiono wiele doniesień naukowych autorstwa młodych adeptów nauki, reprezentujących ośrodki akademickie między innymi z Niemiec, Danii, Francji, Południowej Afryki i Polski: z Warszawy, Lublina, Bydgoszczy, Łodzi, Wrocławia, Jabłonnej, Olsztyna oraz Poznania. W ostatnim dniu wszyscy uczestnicy konferencji ocenili wartość merytoryczną prezentowanych prac i posterów oraz wybrali najlepsze, które zostały nagrodzone. W tym roku przyznano również nagrodę specjalną ufundowaną przez Uniwersytet w Kopenhadze.

Niewątpliwie udział w konferencji umożliwił zapoznanie się z badaniami prowadzonymi w różnych ośrodkach naukowych oraz pozwolił je porównać do tych, które są prowadzone na terenie naszego kraju. Sesja stała się doskonałym forum wymiany myśli naukowej, przyczyniła się również do integracji młodych badaczy z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych oraz pozwoliła nawiązywać przyjaźnie owocujące twórczą i wymierną współpracą naukową.

*mgr inż. Anita Zaworska*



Uczestnicy konferencji – wśród nich grono wybitnych profesorów z wiodących ośrodków naukowych z zagranicy

Fot. 3 x archiwum Anity Zaworskiej

## Profesor Helena Nieć

Wystąpienie profesora Mikołaja Knaflewskiego  
Poznań, 30 listopada 2012 roku

Jego Magnificencjo Rektorze, Pani Dziekan Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, Szanowni Państwo!

Działalność prof. dr *honoris causa* Heleny Nieć wpisała się nie tylko w historię uczelni czy wydziału, lecz również w historię naszego kraju. Pragnę przybliżyć państwu Jej sylwetkę, działalność i zasługi.

Helena Nieć urodziła się w Sarajewie, gdzie jej ojciec pełnił funkcję gubernatora. Po skończeniu w Krakowie szkoły średniej studiowała romanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, uczęszczając równocześnie na kursy ogrodnicze. Podczas pierwszej wojny światowej była pielęgniarką w szpitalach polowych w Krakowie i Wiedniu. Za tę działalność otrzymała „Wielki Złoty Krzyż Zasługi z Dekoracją Wojenną”.

Po wojnie studiowała w Wersalu i odbyła wiele staży zagranicznych, po czym przeniosiła się do Wielkopolski. Tutaj prowadziła przez kilka lat gospodarstwo warzywne, a następnie wykłady w Państwowej Szkole Ogrodnictwa (PSO) i na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Do wybuchu drugiej wojny światowej była kierownikiem Wydziału Produkcji Ogrodniczej PSO.

W czasie drugiej wojny światowej znalazła się w Warszawie, gdzie walczyła z okupantem w strukturach Armii Krajowej. Była dowódcą w stopniu kapitana jednego z obwodów wojskowej służby kobiet. Wzięła udział w Powstaniu Warszawskim. Po jego upadku została przewieziona do obozu jenieckiego w Niemczech. Jej postawa jako komendanta obozu, a potem



Tablica prof. Heleny Nieć

Fot. Mikołaj Knaflewski

męża zaufania, budziła szacunek nie tylko wśród Polek, lecz również wśród Niemców. Za udział w Powstaniu Warszawskim została odznaczona „Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami”.

Po powrocie z Niemiec do końca życia mieszkała z jedną ze swoich pięciu siostr w budynku przy ulicy Botanicznej. Nadal prowadziła wykłady w PSO i na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Poznańskiego, zajęła się także tworzeniem najpierw Zakładu, a w roku 1950 Katedry Warzywnictwa. Po zlikwidowaniu PSO w roku 1951 i utworzeniu Wyższej Szkoły Rolniczej poświęciła się tworzeniu Studium Ogrodniczego, Oddziału Ogrodniczego, a w końcu w 1956 roku Wydziału Ogrodniczego, którego została pierwszym dziekanem. Funkcję tę pełniła przez dwie kadencje w latach 1956–1962, a do przejścia na emeryturę w roku 1964 była prodziekanem. W roku akademickim 1960/1961

## Odsłonięcie tablicy profesor Heleny Nieć

W dniu 30 listopada 2012 roku na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyła się uroczystość nadania największej sali wykładowej na Wydziale, mieszczącej się przy ulicy Dąbrowskiego 159, imienia prof. Heleny Nieć. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski, którego wieloletnie starania, z udziałem ówczesnego dziekana, prof. dr hab. Piotra Urbańskiego, nareszcie przyniosły efekt.

Punktualnie o godzinie 12.00 przed salą zebrało się kilkadziesiąt osób. Na wstępie dziekan wydziału, prof. dr hab. Barbara Politycka, przywitała władze uczelni i przybyłych gości, po czym głos zabrał JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, i prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski, który przybliżył sylwetkę profesor Heleny Nieć. Tablicę odsłanili: JM rektor i dziekan wydziału.

Po odsłonięciu pamiątkowej tablicy dziekan zaprosiła wszystkich na poczęstunek i wspominki z czasów profesor Nieć. Na początek głos zabrał prof. Mikołaj Knaflewski, który z obecnych na sali najlepiej znał Panią Profesor. Opowiadał między innymi o tym, jak Profesor, będąc kierownikiem Katedry Warzywnictwa, lustrowała pola doświadczalne Marcelin, objeżdżając je bryczką konną. Opowiadał też o tym, jak Pani Profesor, będąc już na emeryturze, wzywała do siebie „na dywanik” poszczególnych pracowników (mieszkała w budynku przy ul. Botanicznej – obecnie wydziałowa filia Biblioteki Głównej), rozliczając ich okresowe dokonania. Na imieniny Pani Profesor, 22 maja, pracownicy Katedry przychodzili do niej z konwaliami (jej ulubionymi kwiatami), a ona częstowała ich tortem orzechowym. Była to kobieta mądra, stanowcza, konsekwentna i energiczna, a zarazem bardzo ciepła i życzliwa dla studentów i pracowników.

Podczas spotkania wspomnieniami o czasach Pani Profesor podzielili się prof. prof.: Andrzej Komosa, Zenon Krzywański, Karol Duczmał, Marian Gapiński, Monika Kozłowska. Głos zabrał też prof. Józef Piróg, który przy okazji tej wspaniałej uroczystości, poruszył problem opieki nad grobami osób będących filarami naszej uczelni. Szczególnie ważne to jest w przypadku osób samotnych, którzy już nie mają rodziny, „aby te małe sanktuaria naszej uczelni nie zostały zapomniane i bez opieki”. (jp, es)

# profesor Helenie Nieć

zorganizowała Studium Wiejskiego Gospodarstwa Domowego i została jego kierownikiem. W roku 1972 uczelnia w uznaniu zasług nadała jej tytuł doktora *honoris causa*.

W dydaktyce wykorzystywała swoją szeroką wiedzę teoretyczną i praktyczną. Była autorem lub współautorem 18 podręczników z zakresu warzywnictwa. Od studentów wymagała łączenia wiedzy z różnych przedmiotów, stąd egzamin u Niej nie należał do łatwych. Jej słabością było namiętne palenie papierosów, do tego stopnia, że zdarzało się Jej palić w czasie zajęć dydaktycznych.

W badaniach zajmowała się przydatnością warzyw dla przetwórstwa, uprawą w pomieszczeniach i oceną odmian. Utworzyła w Katedrze Pracownię Oceny Odmian Roślin Warzywnych, która dysponowała kilkunastoma stacjami badawczymi w całym kraju. Tę sieć przejął utworzony w latach późniejszych Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych (COBORU) w Słupi Wielkiej.

Profesor Nieć miała wyjątkową zdolność inspirowania i kierowania rozwojem młodych pracowników. Była wzorem położonego: stanowcza i konsekwentna, budząca szacunek i respekt, ale jednocześnie życzliwa i zjednująca sobie sympatię.

Blisko 40 lat spędziła w pomieszczeniach, w których mieści się obecnie Filia nr 2 Biblioteki Głównej. Nie założyła własnej



Fot. Anna Zaworska

Powitanie JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka; obok niego stoją (od prawej): dziekan wydziału w kadencji 2008–2012, dr hab. Piotr Urbański, prof. dr hab. Zenon Krzywański, obecna dziekan, prof. dr hab. Barbara Politycka, prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski i Anna Brodziak, pracownik dziekanatu WOIAK

rodziny. Bardzo interesowała się natomiast rodzinami pracowników Katedry, które często zapraszała do siebie. Tradycją były imieniny, na których otrzymywała od współpracowników bukiet ulubionych przez siebie konwali.

Na zakończenie chciałbym złożyć na ręce JM rektora podziękowania Senatowi za wyrażenie zgody, dziekanowi dr hab. Piotrowi Urbańskiemu za przeprowadzenie całej procedury i ufundowanie tablicy oraz pani dziekan, prof. dr hab. Barbarze Polityckiej, za doprowadzenie sprawy do dzisiejszego finału. Wszystkim Państwu dziękuję za wzięcie udziału w tej uroczystości nadania najnowocześniejszej sali wykładowej na naszym Wydziale imienia prof. dr *honoris causa* Heleny Nieć, osoby tak zasłużonej dla naszej uczelni, wydziału i Katedry Warzywnictwa oraz będącej wzorem patriotycznej postawy.

*prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski*



Fot. Anna Zaworska

Rektor oraz dziekan Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu odsłaniają tablicę poświęconą pamięci prof. Heleny Nieć



Fot. 3 x Ewa Strycka

Wspomnienia snuje prorektor, prof. dr hab. Monika Kozłowska



O profesor Helenie Nieć opowiada również prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski...



... i profesorowie (od lewej): Mieczysław Czekalski, Andrzej Komosa i Barbara Wilkaniec

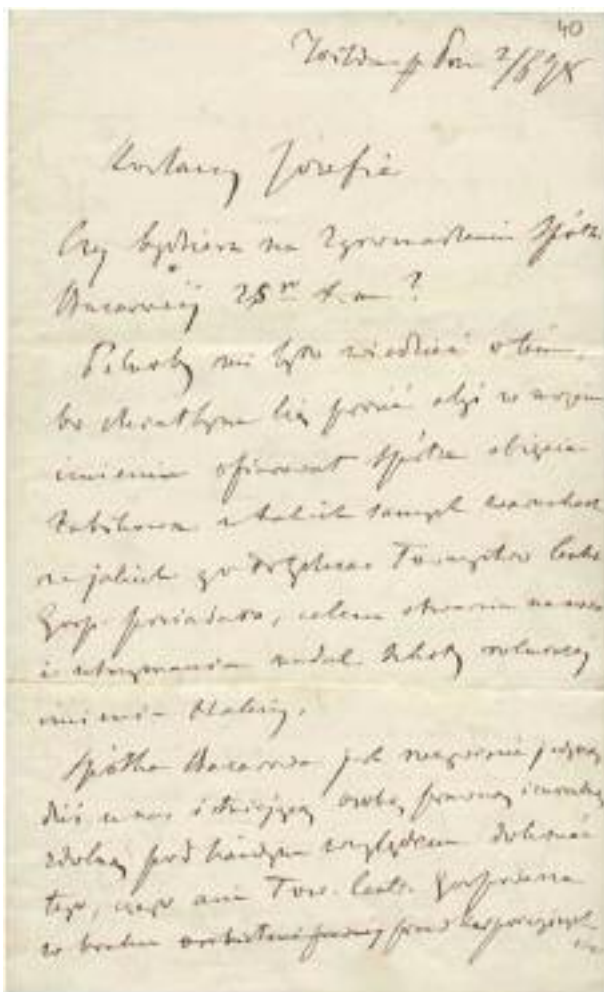
# Listy Augusta Cieszkowskiego do Józefa Morawskiego

Józef Morawski (1813–1902)<sup>1</sup>, ziemianin z Kotowiecka i poseł na sejm pruski, był w latach 1861–1878 dyrektorem generalnym Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu. Do niego zwrócił się o pomoc August Cieszkowski, próbując znaleźć poparcie dla idei utrzymania Szkoły Rolniczej imienia Haliny po jej likwidacji przez władze pruskie w 1877 roku.

Dwa listy, które napisał August Cieszkowski do Józefa Morawskiego, wybrano spośród kilkudziesięciu listów filozofa do właściciela Kotowiecka, zebranych w rękopisie 1585 ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Cała korespondencja z lat 1855–1894 dotyczyła spraw

zarówno politycznych, społecznych i gospodarczych, jak i rodzinnych. Natomiast w dwóch listach – opublikowanych poniżej – August Cieszkowski skupił się na obronie Szkoły Rolniczej. Podejmując ostatnie próby jej wskrzeszenia, najpierw pod egidą Towarzystwa Centralnego Gospodarczego, a później Spółki Bazarowej, filozof wyraził swoje rozgoryczenie z powodu niezrozumienia rodaków dla idei utrzymania polskiego szkolnictwa rolniczego w zaborze pruskim.

Opracowała mgr Joanna Pietrowicz  
Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk



Początek listu Augusta Cieszkowskiego do Józefa Morawskiego z dnia 2 czerwca 1878 roku

[Rkp. 1585, k. 36-37]

Wierzenica 5.8.[18]77

Kochany Józefie

[...]

Jadę po południu na sessyą do Poznania, na której bodaj czy nie usłyszę z ust macosznych lub niańczych „De profundis” nad czwartą moją dzieciną, żyjącą jeszcze, ale w letargu. Pojmujesz, jak mi być musi na sercu, skoro niczego więcej po tej sessyi nie spodziewam się, chyba to jedno, że owym zapamiętany grzebaczo, którzy samochcąc żywota jej zawiesili, nie dam jej w trumnę włożyć i zagrzebać. Dziwzę się tu Ojcom i Dziadom naszym, że żyjącej Rz[ecz] p[ospo]litej naszej utrzymać przy życiu nie potrafili, kiedy my dziś, o cały wiek historii starsi, tak gorko nauczeni, a nie po prawdzie nawet takiej miniaturki, takiej homeopatycznej instytucji, utrzymać przy życiu nie umiemy! A jeszcze gdyby to było coś zbytecznego lub zbyt kosztownego, ot dajmy na to Teatr, może byśmy upatrując w nim zbawienia Ojczyzny upaść mu nie dali, ale szkoła dla tych, co wysuwając się spod stóp naszych ziemi zatrzymać, ratować mają, to *cura posterior*<sup>2</sup>, bez tej się obejdziesz, i „jakoś to będzie”, a co najsmutniejsze, to że na widok takiego niesforu, bądź z prywaty, bądź z niedołęstwa, bądź z lekkomyślności błędnie nawet nadzieja zmiłowania Bożego, bo *aide-toi, le ciel t'aidera*<sup>3</sup>.

Twój bardzo smutny

August

<sup>1</sup> Józef Morawski (1813–1902) – ziemianin z Kotowiecka, poseł na sejm pruski, dyrektor Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

<sup>2</sup> *Cura posterior* – łac. 'późniejsze zmartwienie'.

<sup>3</sup> *Aide-toi, le ciel t'aidera* – fr. 'pomóż sobie, a niebo ci pomoże'.

[Rkp. 1585, k. 40-41] Wilda p[od] Pozn [aniem] 2.6.[18]78

Kochany Józefie

Czy będziesz na Zgromadzeniu Spółki Bazarowej  
25-go t. m.?

Pilno by mi było wiedzieć o tym, bo chciałbym Cię prosić, abyś w moim imieniu ofiarował Spółce objęcie Żabikowa w takich samych warunkach, w jakich go dotychczas Towarzystwo Centr[alne] Gosp[odarcze] posiadało, celem otwarcia na nowo i utrzymania nadal Szkoły Rolniczej imienia Haliny.

Spółka Bazarowa jest rzeczywiście jedyną dziś u nas istniejącą osobą prawną i moralną zdolną pod każdym względem dokonać tego, czego ani Tow[arzystwo] Centr[alne] Gospodar-  
cze w braku praw korporacyjnych etc., ani owa pseudospółka akcyjna (która uzurpowała imię Szkoły) w braku funduszy, ani nawet Rada Miłostawska w braku dobrej woli, dokonać nie może lub nie chce. Spółka Bazarowa zaś ma i siły, potem i osobistość prawną, i w tradycji założyciela swojego przekazany wyraźny cel, a więc poniekąd odziedziczony moralny obowiązek.

Jeżeli Spółka Bazarowa przyjmie ofertę moją i obróci swój nagromadzony fundusz agronomiczny na porządną organizację szkoły, to zdaje mi się, że nie tylko duch Marcinkowskiego podzieli radość moją, widząc spełnienie i utrwalenie jednego z najgorętszych życzeń naszych, ale że i kraj cały będzie jej wdzięczny za to, iż w chwili takiej apatii i niedołączenia, kie-

dy się wszystko u nas już nie rozpada, ale formalnie rozłązi, zdobyła się na czyn pozytywny, nie dała upaść ani pójść na poniewierkę juści najpotrzebniejszej z naszych dotychczasowych prac organicznych, boć pytam się, cóż może być z tej chwili dla nas potrzebniejszego nad instytucję kształcącą zdolnych ziemie naszą w rękę naszym ratować...

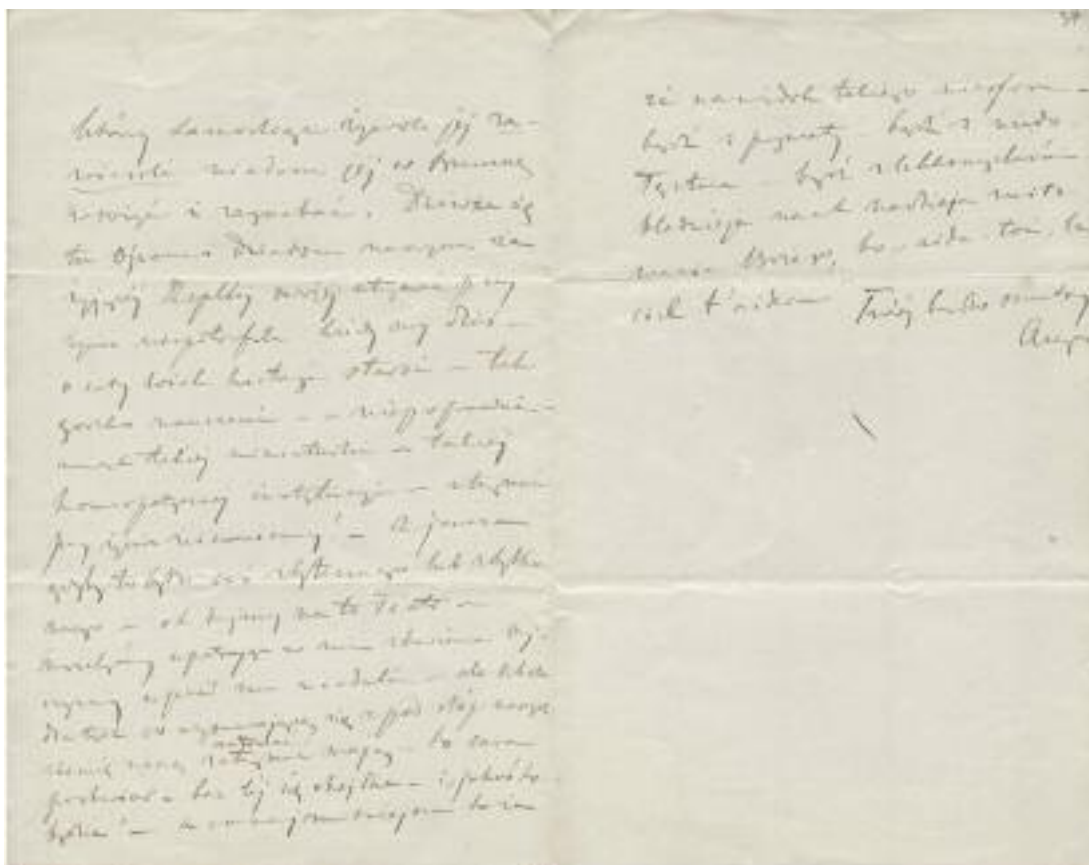
Jeżeli zaś Spółka Bazarowa odmówi, albo, co na jedno wychodzi, postanowienie swoje co do już niestety „zawieszonych” Szkoły jeszcze sama zawiesi, wtedy oczywiście przestanę być naiwnym natrętem wobec obojętnego na swą przyszłość społeczeństwa. Pomny z jednej strony na maxymę: *beneficia non obtruduntur*<sup>4</sup> (tym bardziej, gdy takowe jak tu są b[ardzo] *onerosa*<sup>5</sup>), z drugiej zaś strony na własne względem dzieci obowiązeki, które już pozwalały dotychczas ponosić ofiary, póki te były lub mogły być skuteczne, lecz nie pozwalają zgoła bezskutecznie a uciążliwie znosić obecnego provisorium, wypuszczę naturalnie Żabików w dzierżawę zdarzającym się mi pretendentom.

Ściskam Cię serdecznie

August

<sup>4</sup> *Beneficia non obtruduntur* – łac. ‘dobrodziejstw nie narzuca się’.

<sup>5</sup> *Onerosa* – łac. ‘przykre, uciążliwe’.



Ostatnie karty listu Augusta Cieszkowskiego

## Czesław Mielcarski (1923–2007)

**D**oktor Czesław Joachim Mielcarski urodził się w Poznaniu w dniu 20 maja 1923 roku jako syn Czesława Mielcarskiego i Anny z Kaczyńskich Mielcarskiej. Szkołę Powszechną ukończył w 1936 roku w Poznaniu, a następnie kontynuował naukę w Gimnazjum pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Poznaniu, przerwana przez wybuch drugiej wojny światowej.



Doktor Czesław Mielcarski

Fot. archiwum UP w Poznaniu

W lutym 1940 roku wraz z rodzicami i siostrą został wysiedlony na terytorium Generalnej Guberni do wsi Wymysłów w powiecie miechowskim pod Krakowem. W tym okresie kontynuował naukę w polskim gimnazjum w Miechowie, gdzie ukończył cztery klasy, a następnie rozpoczął naukę w liceum w Miechowie, którą po krótkim czasie zmuszony był przerwać ze względu na zagrożenie wywiezieniem na przymusowe roboty do Niemiec. Pozostałe lata okupacji przeżył we wsi Wymysłów, pracując na roli oraz w lesie i nabywając w tym czasie gruntownych umiejętności pszczelarskich.

Z początkiem 1944 roku wstąpił w szeregi Armii Krajowej i jako partyzant walczył na terenie ziemi miechowskiej, aż do zajęcia tego obszaru przez wojska armii sowieckiej i armii Ludowego Wojska Polskiego.

W 1945 roku ponownie rozpoczął naukę w liceum w Miechowie, ale po zdobyciu Poznania przez armię sowiecką powrócił wraz z rodzicami i siostrą do Poznania i kontynuował naukę w Liceum im. Karola Marcinkowskiego, gdzie w dniu 13 lutego 1947 roku uzyskał świadectwo dojrzałości.

Studia rozpoczął niezwłocznie po maturze, ale ponieważ zdał ją w połowie roku, nie dostał się już na upragnione leśnictwo i studiował przez jeden semestr biologię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego.

Od nowego roku akademickiego 1947/1948 wstąpił na leśnictwo na Wydziale Rolniczo-Leśnym, które ukończył w 1951 roku, uzyskując dyplom inżyniera leśnictwa i magistra nauk agrotechnicznych z wynikiem bardzo dobrym na podstawie pracy magisterskiej „Biologia zięby”, wykonanej w Katedrze Zoologii Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu pod opieką prof. dr. Jana Bogumiła Sokołowskiego.

W 1951 roku, jeszcze podczas studiów, wstąpił w związek małżeński z Jadwigą Stramik (1925–1986), z którą miał dwoje dzieci: córkę Marię (ur. 1956), która jest lekarzem, oraz syna Przemysława (ur. 1960), który jest zootechnikiem.

Po ukończeniu studiów zamierzał podjąć pracę na uczelni, ale został zdekonspirowany, bo ktoś powiadomił komisję wystawiającą nakazy pracy, że podczas okupacji był żołnierzem Armii Krajowej. W rezultacie zamiast upragnionej pracy na uczelni, w roku 1952 otrzymał nakaz pracy w Tartaku Rejonu Przemysłu Leśnego w Pile na stanowisku zawiadowcy składu, gdzie był zatrudniony do 1953 roku.

Po usilnych staraniach przeniósł się do Tartaku Rejonu Przemysłu Leśnego w Gądkach w powiecie śremskim, gdzie do września 1959 roku pracował kolejno na stanowiskach: zawiadowcy, kontrolera technicznego, kierownika zakładu, a następnie zawiadowcy hali traków.

Z dniem 1 października 1959 roku rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, gdzie uzyskał etat asystenta na Wydziale Rolniczym w Katedrze Botaniki, kierowanej wówczas przez prof. dr. hab. Konstantego Steckiego. Rok później przeszedł na stanowisko starszego asystenta.

Stopień naukowy doktora nauk rolniczych uzyskał 30 listopada 1966 roku na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, nadany uchwałą Rady Wydziału na podstawie publicznej obrony rozprawy doktorskiej (28 listopada 1966 roku) „Zbiorowiska leśne Nadleśnictwa Czeszewo”, wykonanej w Katedrze Botaniki pod kierunkiem promotora, doc. dr. Mariana Nowińskiego, której recenzentami byli: prof. dr. Konstanty Stecki z Katedry Botaniki oraz doc. dr. Stanisław Kościelny z Katedry Botaniki Leśnej.

Z dniem 1 listopada 1966 roku uzyskał stanowisko adiunkta, a 1 października 1974 roku przeszedł na stanowisko wykładowcy. Dwa lata później, 1 października 1976 roku został starszym wykładowcą. Przeszedł na emeryturę 30 września 1991 roku.

Po przejściu na emeryturę pracował jeszcze przez kilka lat najpierw na całym, a później na części etatu, a następnie, póki pozwalała na to stan zdrowia, czynnie uczestniczył w życiu Katedry jako wolontariusz.

Oprócz zajęć z botaniki, w Katedrze prowadził także przez wiele lat zajęcia wyrównawcze, zwane kursami zerowymi dla



studentów niestacjonarnych, a także zajęcia w punktach konsultacyjnych w Chodzieży, Lesznie, Pile, Marszewie i Strzałkowie, w których odbywały się zamiejscowe zajęcia dla pierwszych lat studiów niestacjonarnych. W latach 1984–1986 pełnił funkcję kierownika Punktu Konsultacyjnego w Lesznie.

Pan doktor Czesław Mielcarski za pracę na uczelni otrzymał następujące nagrody: Indywidualną Stopnia III Rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu – za osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-organizacyjnej, Indywidualną Stopnia III Rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu – za osiągnięcia w dziedzinie naukowo-badawczej oraz dydaktyczno-wychowawczej.

W czasie pracy zawodowej otrzymał następujące odznaczenia: w 1955 roku Medal Dziesięciolecia Polski Ludowej, w 1980 roku Złoty Krzyż Zasługi, w 1982 roku Odznakę za Zasługi dla Województwa Leszczyńskiego, w 1987 roku Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Odznakę Honorową Miasta Poznania.

Doktor Czesław Mielcarski w okresie studiów był członkiem Koła Leśników Uniwersytetu Poznańskiego, a w czasie pracy zawodowej członkiem: Naczelnej Organizacji Technicznej, Związku Zawodowego Przemysłu Drzewnego i Leśnego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”. Należał także do: Polskiego Towarzystwa Botanicznego i Zarządu Oddziału Poznańskiego PTB, Ligi Ochrony Przyrody, Straży Ochrony Przyrody z ramienia PTTK, Polskiego Związku Działkowców (Prezes Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Gaj”), Polskiego Związku Wędkarskiego. Działał w Komisji Ochrony Zieleni Miejskiej w Poznaniu oraz był ławnikiem ludowym w Sądzie Rejonowym w Poznaniu.

Pan dr Czesław Mielcarski był bardzo oddany pracy w Katedrze Botaniki, a ze współpracownikami łączyły go nie tylko sprawy zawodowe, ale również więzy serdecznej przyjaźni. Przez pracowników Katedry Botaniki oraz uczelni został zapamiętany jako bardzo życzliwy i wyjątkowo uzdolniony rysownik. Potrafił pięknie utrzymywać na papierze zarówno obrazy przedstawiające budowę roślin, jak i dokumentować różnorakie krajobrazy.

Wielu z nas zawdzięcza Panu Doktorowi znakomitej jakości ryciny w naszych publikacjach naukowych, nadal korzystamy z narysowanych przez Niego tablic dydaktycznych, które obecnie mają postać elektroniczną.

Doktor Czesław Joachim Mielcarski zmarł 1 lipca 2007 roku i został pochowany 5 lipca obok swojej małżonki na cmentarzu parafii Matki Boskiej Bolesnej przy ul. Księdza Piotra Ściegiennego na Górczynie w Poznaniu.

Maria Morozowska  
Paweł Urbański

Źródła:

Zbigniew Mirek, Lucyna Musiał, Jan J. Wójcicki (red.) 1995. Kto jest kim w botanice polskiej – Who is Who in Polish Botany. Polish Botanical Studies. Guidebook Series No. 14, ss. 436.

Czesław Mielcarski. Teczka osobowa studenta. Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Sygnatura nr: 10/58/46.

Czesław Mielcarski. Teczka osobowa pracownika. Archiwum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Sygnatura nr: 135/92/10.

## Wspomnienia

# Krystyna Oszkinis (1929–2012)

W dniu 8 lipca 2012 roku zmarła dr Krystyna Oszkinis, wieloletni pracownik i kierownik Katedry Roślin Ozdobnych, ceniony naukowiec i nauczyciel, wspaiała kobieta.

Doktor Krystyna Oszkinis urodziła się 11 maja 1929 roku w Warszawie. Tytuł inżyniera ogrodnika uzyskała w 1952 roku na Wydziale Ogrodniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Tam również, na podstawie pracy „Studia morfologiczne nad rodzajem *Pteris* ze szczególnym uwzględnieniem *Pteris cretica* L.” wykonanej pod opieką prof. Stanisława Wójcickiego, otrzymała tytuł magistra. Jednak losy skierowały Krystynę Oszkinis do Poznania, gdzie rozpoczęła pracę pod kierownictwem przyszłego męża, prof. Władysława Oszkinisa. Stopień doktora nauk rolniczych w zakresie

ogrodnictwa, po przedstawieniu rozprawy „Wpływ czynników meteorologicznych na wzrost i rozwój tulipanów (*Tulipa* L. sp.)” nadała Jej w 1970 roku Rada Wydziału Ogrodniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Doktor Krystyna Oszkinis poświęciła prawie połowę swojego życia Katedrze Roślin Ozdobnych, pracując w niej 38 lat, od 1 sierpnia 1953 do 30 września 1991 roku. Funkcję kierownika Katedry sprawowała od 1 listopada 1981 do 31 sierpnia 1984 roku. Utrzymywała kontakt z Katedrą także po przejściu na emeryturę. Była cenionym naukowcem. Zapoczątkowała – w Katedrze i na uczelni – badania dotyczące rozmnażania roślin *in vitro*. Specjalizowała się w badaniu roślin cebulowych i szklarniowych, takich jak gerbery, anturium, storczyki, róże, cantedeskia. Napi-



Fot. archiwum rodzinne

Doktor Krystyna Oszkinis

sała 136 prac, w tym 15 oryginalnych, 18 artykułów naukowych i siedem książek, współpracując z innymi naukowcami. Dziewięć obszernych prac niepublikowanych złożyła w Ministerstwie Rolnictwa i w Instytucie Sadownictwa i Kwiaciarnictwa w Skierniewicach. Dorobek dr Krystyny Oszkinis był i nadal jest bardzo ważny dla praktyki ogrodniczej, szczególnie w zakresie storczyków, które Pani Doktor niezmiernie lubiła. Przyczyniła się w znacznym stopniu do rozwoju w Polsce rozmnażania roślin ozdobnych metodą *in vitro*. Współtworzyła pierwsze polskie laboratorium *in vitro* w Owińskach.

Wyróżniona została 15 nagrodami JM rektora za osiągnięcia w pracy naukowo-dydaktycznej i popularyzatorskiej. Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Z wielką pasją oddawała się pracy dydaktycznej. Wypromowała 80 magistrów ogrodnictwa.

Jednak Ciocia Krysia, bo tak Ją nazywali w Katedrze, zarówno starsi jak i młodszy, była przede wszystkim wspaniałą kobietą. Potrafiła swoją gracją rozświecić każdy dzień. Była pomocna w każdej sytuacji. Jej porady, dotyczące życia na uczelni i prywatnego, były nieocenione. W naszej pamięci pozostanie delikatną, miłą, opiekuńczą, pomocną Ciocią Krysią.

dr hab. Agnieszka Krzywińska

## Krzysztof Babel (1950–2011) w pierwszą rocznicę śmierci

Jedenastego grudnia minie rok od dnia, w którym prof. dr hab. Krzysztof Babel odszedł od nas na zawsze. Czas ten skłania do refleksji i przypomnienia osoby Profesora, zwłaszcza w kontekście tego, że po uzyskaniu tytułu profesora w 2009 roku nie pojawiła się w „Wiściach Akademickich”, nie zgłębiając przyczyn, żadna prezentacja Jego sylwetki.

Profesor dr hab. Krzysztof Maria Babel urodził się 19 listopada 1950 roku w Poznaniu. W 1973 roku ukończył studia na Wydziale Technologii Drewna i po odbyciu stażu przeszedł kolejne etapy drogi naukowej, uzyskując kolejno:

- w 1983 roku stopień doktora nauk technicznych na podstawie pracy „Badania nad możliwością wykorzystania produktu stałego z hydrolizy kory bukowej na drodze jej obróbki termicznej”, wykonanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Czechowskiego
- w 2005 roku stopień doktora habilitowanego nauk leśnych w zakresie drzewnictwa na podstawie rozprawy „Ewolucja struktury porowatej włókien celulozy regenerowanej podczas pirolizy i aktywacji”
- w 2009 roku tytułu profesora.

Działalność naukowa Profesora przez cały okres aktywnej pracy zawodowej dotyczyła zagadnień związanych z szeroko

rozumianą technologią wytwarzania węglowych materiałów sorpcyjnych. Początkowo badania obejmowały tematykę wytwarzania ziarnowych węgli aktywnych z różnych surowców lignocelulozowych oraz poszukiwania różnego rodzaju lepiszczy i substancji wiążących, znajdujących zastosowanie w technologiach wytwarzania formowanych węgli aktywnych. Kolejnym obszarem zainteresowań Profesora stały się zagadnienia związane z wytwarzaniem aktywnych włókien węglowych z celulozy regenerowanej oraz innych prekursorów. Badania te zmierzały do uzyskania wysokoporowatych materiałów węglowych do gromadzenia energii w formie ładunków elektrycznych na ich powierzchni lub sorpcji wodoru jako paliwa znajdującego zastosowanie w ogniwach. W temacie tych badań lokuje się również wytwarzanie włókien i warstwowych kompozytów węglowych z naniesionymi, w typowanymi pierwiastkami lub biologicznymi czynnikami w postaci warstw nanowłókien przeznaczonych do celów medycznych.

Działalność Profesora obejmowała również projektowanie oraz budowę urządzeń i aparatury do prowadzenia termicznej obróbki materiałów lignocelulozowych, między innymi kilku generacji wysokotemperaturowych pieców i reaktorów wraz z osprzętem do pirolizy materiałów ziarnowych. Prace te za-

owocowały opatentowaną i skomercjalizowaną technologią wytwarzania sorbentu do pochłaniania substancji toksycznych w ochronie dróg oddechowych, wdrożoną w PSO MASKPOL S.A. w Konieczkach.

Druga grupa projektów to reaktory do ciągłej pirolizy i aktywacji wstęgi włókien polimerowych, których konstrukcja została również opatentowana i skomercjalizowana.

Profesor Babel jest autorem lub współautorem 170 publikacji, w tym ponad 20 w czasopismach z listy filadelfijskiej, ośmiu patentów i około 70 niepublikowanych opracowań naukowo-badawczych.

Należy podkreślić, że w drugiej połowie bieżącej dekady Profesor aż do ostatnich dni reorganizował i istotnie wzbo-gacał wyposażenie Pracowni Technologii i Chemii Powierzchni Węgla Drzewnych w Instytucie Chemicznej Technologii Drewna.

Profesor Babel był wykonawcą w wielu projektach KBN oraz kierował czterema projektami badawczymi, współpracując z wieloma instytucjami, między innymi: Głównym Instytutem Górniczym w Katowicach, Wojskowym Instytutem Chemii i Radiometrii, Instytutem Chemii i Elektrochemii Technicznej Politechniki Poznańskiej, Zakładem Technologii Chemicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Katedrą Metrologii Tekstyliów na Wydziale Inżynierii Tekstyliów i Marketingu Politechniki Łódzkiej, zakładem MASKPOL S.A. w Konieczkach, firmą Czylok w Jastrzębiu.

Był członkiem Polish Carbon Society oraz Komisji Nauk Leśno-Drzewnych Polskiej Akademii Nauk.

Działalność dydaktyczna Profesora obejmowała tworzenie programów i kierowanie przedmiotami dotyczącymi zagadnień inżynierii chemicznej oraz maszyn i urządzeń chemicznego przerobu drewna. Kierował 20 pracami magisterskimi.

Profesor pełnił funkcję rzecznika dyscyplinarnego Akademii Rolniczej dla studentów oraz uczestniczył w działaniach wielu komisji rady wydziału. Ostatnio kierował pracami wydziałowej komisji oceniającej.



Profesor dr hab. Krzysztof Babel

Fot. archiwum rodzinne

Wypromował dwóch doktorów i sprawował opiekę nad kolejnymi przewodami doktorskimi.

ZA osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej został uhonorowany nagrodami ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Obrony Narodowej oraz wielokrotnie JM rektora Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w tym za najlepszą pracę habilitacyjną. Odznaczony został też Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z największym podziwem i uznaniem odnosząc się do dobroku Krzysztofa (w pewnych dziedzinach ściśle współpracowaliśmy), należy pamiętać, że całe aktywne zawodowo życie Profesora przerywane było licznymi, często bardzo poważnymi dolegliwościami zdrowotnymi, które doprowadziły do Jego przedwczesnej śmierci.

*prof. dr hab. Roman Zakrzewski*

## Wspomnienie o śp. mgr Marii Regulskiej w drugą rocznicę śmierci

Urodziła się 10 czerwca 1913 roku w Wilnie jako córka Florentyny z domu Czeczott i Leona. Regulscy posiadali duży majątek ziemski Daniczew w powiecie bobrujskim. Do 1939 roku matka Marii, Florentyna Regulska, była właścicielką majątku Zawieja (było to jej wiano) w powiecie baranowickim, woj. nowogródzkie.

Ojciec Marii, Leon Regulski, został zamordowany w 1939 roku przez bolszewików, a Jej brat, Leon, zginął w Dachau – zamordowany przez Niemców.

Maria (Marychna dla rodziny, krewnych i przyjaciół) Regulska w młodości lubiła życie wiejskie i jazdę konną. Bardzo chciała studiować, ale Jej ojciec, który był poglądów konser-



Fot. archiwum Mieczysława Ratajszczaka

Magister Maria Regulska pod koniec życia zamieszkała w domu opieki siostr szarytek w Buku

watywnych, na to się nie zgodził. Z trudem udawało się Marychnie wyjeżdżać na różne kursy czy praktyki.

Wśród Jej antenatów oraz krewnych, znajomych i przyjaciół znajdowały się takie nazwiska, jak: Czczott, Reytan, Mierzejewski, Skarbak-Kiełczewski, Alexandrowicz, Rewieńska, Dziekońska, Radziwiłł, Górską, Lubańska, Niesiołowski, Czarnocki.

Po wkroczeniu bolszewików w 1939 roku obu paniom Regulskim (matce i córce) udało się przedostać w okolice Łomży, gdzie do 1941 roku – do wkroczenia Niemców – Marychna uczyła dzieci w szkole podstawowej w Kołakach Kościelnych. Następnie obie przeniosły się do Warszawy.

W 1944 roku Marychna (ps. Maria) brała udział jako sanitariuszka w Powstaniu Warszawskim. Wybuch granatu blisko

Niej spowodował, że do śmierci nosiła w ciele wiele odłamków, których nie można było usunąć operacyjnie. Udział w Powstaniu wspominała jako naturalny i patriotyczny obowiązek. Takim dziewczynom jak ona nie wypadało się bać.

W 1945 roku 70-letnia matka Marychny i krewni Baehrowie znaleźli się w Wielkopolsce, bez środków do życia. Marychna, po wywózce powstańców warszawskich w głąb Niemiec, przyjechała do Poznania dopiero w 1947 roku, przekonana, że Jej matka nie żyje. Prawda, na szczęście, okazała się inna. W Poznaniu matką zaopiekowali się przybyli z Wileńszczyzny Wanda (Dziunia) i Stefan Alexandrowiczowie, u których teraz znalazła miejsce także Ona.

Marychna zaczęła studia filologiczne z anglistyki na Uniwersytecie Poznańskim; była więc zajęta od rana do wieczora. Po jakimś czasie udało się Jej wynająć pokój w willi przy ul. Podkomorskiej, do której przeniosły się z matką i przemieszkały dłuższy czas.

Matka Marychny nie utrzymywała z nikim kontaktów – poza rodziną Alexandrowiczów, u których mieszkali także matka Dziuni – Janina Rewieńska oraz Zofia Dziekońska, której mąż został też zamordowany przez bolszewików. Mimo tego odwiedzali ją znajomi z Kresów, na przykład księżniczka Taida Radziwiłł.

Trzeba wspomnieć, że bliską rodzinę matki Marychny, a więc: Izabelę z Mierzejewskich Lubańską, Aleksandrę Czarnocką, Józefa Czarnockiego z żoną Jadwigą i małymi dziećmi – spalili żywcem radzieccy partyzanci w nocy 30 czerwca 1943 roku – otoczywszy dwór w Woronczy.

W Poznaniu matka, nie mając żadnej emerytury ani renty, starała się pomagać Marychnie, robiąc na drutach swetry na zamówienie. Na ostatnie lata życia przeniosła się z córką do Alexandrowiczów. Tam też umarła, mając ponad 90 lat.

Marychna ukończyła studia filologiczne z anglistyki na uniwersytecie w Poznaniu, mając ponad 30 lat. Od 1 września 1960 do 23 lutego 1975 roku pracowała na pełnym etacie asystenta naukowo-technicznego w Katedrze Szczegółowej Hodowli Zwierząt na Wydziale Zootechnicznym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy), a od 1 marca 1975 do 30 czerwca 1977 roku na pół etatu.

W Katedrze mgr Maria Regulska kierowała dużą biblioteką (ponad 61 300 woluminów). Ponadto biegła znajomość języka angielskiego (i francuskiego) pozwalała Jej na tłumaczenie (wysokiej jakości) tekstów publikacji naukowych dla Katedry, w której pracowała, a także dla innych katedr uczelni. Bezinteresownie prowadziła lekcje języka angielskiego dla kadry naukowo-dydaktycznej Katedry. Jestem zobowiązany podziękować i przyznać, że między innymi dzięki tym lekcjom językowym dawałem sobie radę na stażach naukowych w Wielkiej Brytanii i Danii. Magister Regulska doskonale pełniła też rolę tłumacza w czasie wizyt naukowców z zagranicy.

Po przejściu na zasłużoną emeryturę związała się z Wydawnictwem Księży Pallotynów. W każdym środowisku zawodo-

wym dała się poznać jako osoba niezwykle miła i kulturalna. W tym też czasie udało się Jej zdobyć jednopokojowe mieszkanie w Poznaniu na os. Kopernika.

Niestety, czas płynął. Kiedy zaczęło brakować sił, mgr Maria Regulska przeniosła się do domu opieki prowadzonego przez siostry szarytki w Buku, gdzie przebywała aż do śmierci.

Jednak praca zawodowa nie była główną treścią Jej życia. Przez wiele lat należała do Instytutu Miłości Ukrzyżowanej i Zmartwychwstałej. W Jej umyśle i sercu była szczerą goto-

wość całkowitego posłuszeństwa Bogu. Była przykładem chrześcijańskiej pokory, pozbawionej wszelkiego egoizmu.

Przeżywszy ponad 97 lat, zmarła 13 września 2010 roku i chyba w aureoli świętości. Jej ciało zostało pochowane na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

*Mieczysław Ratajszczak*

Podczas pisania artykułu wykorzystano między innymi *Wspomnienia...* Olgierda Baehra. (mr)

*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach naszych*

## Jerzy Ryszard Warchalewski (1940–2012)

W dniu 12 sierpnia 2012 roku zmarł prof. dr hab. Jerzy Ryszard Warchalewski, zasłużony nauczyciel akademicki, człowiek o dużym autorytecie naukowym, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Profesor Warchalewski urodził się 9 lutego 1940 roku w Poznaniu. W 1958 roku rozpoczął studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, uzyskując w 1963 roku dyplom magistra inżyniera technologii rolno-spożywczej. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Katedrze Technologii Rolnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

W 1971 roku na podstawie dysertacji „Właściwości antyproteolityczne frakcji białkowych ziarna jęczmienia i kaszy jęczmiennej”, wykonanej pod kierunkiem doc. dr. hab. Janusza Skupina, uzyskał stopień doktora nauk technicznych.

W latach 1972–1973 odbył długoterminowy staż naukowy w Grain Research Laboratory, Winipeg, Manitoba, jako stypendysta National Research Council of Canada.

W 1979 roku przebywał na 10-dniowej misji naukowej w Instytucie Superiore di Sanita w Rzymie na zaproszenie rządu włoskiego, a w 1981 roku przez dwa miesiące przebywał w ośrodkach naukowych USA i Kanady celem konsultacji naukowych i wygłoszenia wykładów. W latach 1982–1985 pracował w Nigerii jako profesor kontraktowy na University of Maiduguri, Department of Food Science and Technology.

W 1988 roku po przedstawieniu rozprawy habilitacyjnej „Purification and characterization of an endogenous  $\alpha$ -amylase



Profesor dr hab. Jerzy Ryszard Warchalewski

Fot. archiwum rodzinne

and trypsyn inhibitor from wheat seeds" uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych.

W 1992 roku profesor Warchalewski w ramach stypendium IREX wizytował Brown University w Providence, Rhode Island i University of California, Davis. W 1996, realizując program Tempus, wyjechał do Francji i Wielkiej Brytanii.

W 2000 roku prezydent RP nadał Jerzemu R. Warchalewskiemu tytuł profesora nauk rolniczych.

Główne zainteresowania naukowe Profesora związane były z aktywnymi biologicznie białkami zbożowymi, szczególnie o aktywności proteolitycznej, amylolitycznej oraz inhibitorowej, pod kątem ich wpływu na kształtowanie przydatności technologicznej oraz naturalnej odporności ziarna zbóż na zagospodarowanie przez owadzie szkodniki magazynowe. Podejmował badania nad wpływem ziarna poddanego działaniu promieniowania gamma i mikrofalowego na rozwój tych szkodników. Jego badania obejmowały też ocenę wartości odżywczej układów białkowych w różnych surowcach roślinnych oraz doskonalenie metod automatycznej analizy aminokwasów. Był współautorem książek i podręczników akademickich, autorem i współautorem 92 oryginalnych prac twórczych, w tym 23 z listy filadelfijskiej, 25 artykułów naukowych i popularnonaukowych, 85 prac i streszczeń konferencyjnych (krajowych i międzynarodowych).

Był członkiem rad programowych czasopism: „Die Nahrung-Food and International Journal of Food Research” (1995–2004), „Więści Akademickich” (1997–2008) i „Przemysł Spożywczy” (2003–2009).

Profesor Warchalewski aktywnie uczestniczył w działalności licznych towarzystw naukowych, między innymi Komitetu Agrofizyki PAN; Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności, gdzie pełnił funkcję prezesa i redaktora wydawnictwa Oddziału Wielkopolskiego oraz członka Zarządu Głównego. Od 1989 roku był członkiem honorowym The International Biographical Centre, Advisory Council, Cambridge, Anglia, a od 1993 roku czynnym działaczem The New York Academy of Sciences.

W latach 1991–2009 Profesor kierował Zakładem Biochemii Żywności, a w latach 2003–2009 Katedrą Biochemii i Analizy Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Profesor był cenionym dydaktykiem o znaczących zasługach w kształceniu kadr. Był promotorem 15 prac magisterskich i czterech doktorskich. Prowadził zajęcia z biochemii i enzymologii żywności, głównie na kierunku: technologia żywności i żywienie człowieka.

Był recenzentem prac doktorskich, dorobków przy ubieganiu się o stopień doktora habilitowanego i o tytuł profesora.

To z inicjatywy Profesora w ramach Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności, Oddział Wielkopolski, w 1991 roku uruchomiono działalność wydawniczą, której celem

była popularyzacja wybranych dziedzin przetwórstwa żywności. Dzięki uporowi Profesora ukazało się łącznie 21 popularnonaukowych broszur. Do ich opracowania zapraszał ekspertów z różnych dziedzin, pozyskiwał sponsorów na ich wydanie i był ich redaktorem. Profesor był redaktorem 6-tomowej serii wydawniczej „Stan aktualny i perspektywy rozwoju wybranych dziedzin produkcji żywności i pasz”. Wydawnictwu temu towarzyszyły, organizowane głównie przez Niego w ramach międzynarodowych targów Polagra i Poleko, seminaria zatytułowane „Związki nauki z praktyką”. Wymienione wydawnictwa spotkały się z dużą życzliwością odbiorców i dodatkowo spełniają funkcje pomocy dydaktycznej nie tylko dla studentów wydziałów technologii żywności. Za tę szczególnie aktywną działalność na rzecz PTTŻ został w 2004 roku odznaczony Złotą Odznaką Towarzystwa.

W 1989 roku przyznano mu Złoty Krzyż Zasługi, a w 2010 roku Medal Edukacji Narodowej.

Na emeryturze przebywał od października 2010 roku, ale utrzymywał stały kontakt z uczelnią, nawet podczas choroby, w ostatnich miesiącach życia. Ostatnia publikacja Jego współautorstwa ukazała się na kilka dni przed śmiercią.

Bez wątplenia praca naukowa była dla Profesora pasją, jednak – co zawsze podkreślał – Rodzina była najważniejsza. Dlatego rozumiał problemy współpracowników.

Jako człowiek był uczciwy i rzetelny. Nigdy nie zadowalał się półśrodkami, wszystko musiało być dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, tego wymagał od siebie i od nas, uczniów i współpracowników. Stawiał jasne kryteria i przestrzegał ich, nie znosił kompromisów.

Pan Profesor był osobą wręcz pedantycznie uporządkowaną, studentów zaskakiwał, gdy już na początku semestru podawał im dokładną datę i godzinę egzaminu, i terminu tego zawsze dotrzymywał! Miał też duże poczucie humoru, potrafił się śmiać ze wszystkich, również ze swojego uprządkowania, do wszystkich i mimo wszystko, co uprzyjemniało współpracę.

Będziemy pamiętać Profesora jako człowieka, który nie przechodził obojętnie wobec żadnego problemu, miał zdanie na każdy temat. Zabierał głos na konferencjach naukowych, radach wydziału, obronach prac doktorskich, spotkaniach towarzyskich.

Profesor Warchalewski był człowiekiem obdarzonym olbrzymią kulturą, dostojnie przemierzał korytarze ukochanej Katedry na Mazowieckiej, nigdy się nie śpieszył, zawsze znajdował czas na rozmowę z nami, niekoniecznie naukową.

Pogrzeb Profesora odbył się w sobotę, 18 sierpnia 2012 roku, na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie pod Poznaniem.

*Dorota Piasecka-Kwiatkowska*

# Doktor Keith Bensusan – gość programu „Akademicki Poznań” – z prelekcją na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

W dniach 19–25 listopada w Poznaniu przebywał dr Keith Bensusan, dyrektor Ogrodu Botanicznego na Gibraltarze oraz świetnej klasy przyrodnik, zafascynowany życiem roślin, ptaków i chrząszczy. Z racji zaproszenia w ramach projektu „Akademicki Poznań”, poza współpracą naukową, dr Bensusan wygłosił prelekcję „Culture, Conservation and Green Areas in a Limited Space”, co można przetłumaczyć jako: „Ochrona przyrody, dóbr kultury i zieleni miejskiej w miejscach, gdzie jest naprawdę ciasno”.

Szybki rzut oka na mapę Europy wskazuje jednoznacznie, że Gibraltar to mała skała przyklejona do południowej części Hiszpanii. Od 300 lat jest to brytyjskie terytorium zamorskie. Z racji położenia jest ważnym punktem strategicznym, umożliwiającym kontrolę militarną dużej części Morza Śródziemnego.

Gibraltar to raptem 6 km<sup>2</sup> zamieszkałe przez 30 tysięcy osób. Z polskiej perspektywy to powiatowe miasteczko. Choć terytorium i obywatele są Brytyjcy, to lokalna populacja składa się z mieszanki różnych kultur, co wynika z kolonialnej historii tego miejsca. Oczywiście najwięcej osób ma typowo śródziemnomorski wygląd, ale spotykamy również liczne mniejszości etniczne: Anglików, Żydów, Muzułmanów i Hindułów. Co ciekawe, jak mówią sami Gibraltarczykowie, jest tam za mało miejsca na konflikty. Żyją więc od stuleci w symbiozie i bardzo podkreślają to, że są mieszkańcami gibraltarskiej skały.

Przyroda Gibraltar, choć bardzo ograniczona przestrzenią, jest zróżnicowana i niezwykle interesująca. Z racji blisko-

ści Afryki Gibraltar jest ważnym punktem na szlaku ptasich migracji. Kluczowa dla turystów jest obecność makaków, ale z perspektywy bioróżnorodności najważniejszy jest teren Ogrodu Botanicznego. Dla mieszkańców Gibraltar dbałość o otaczającą zielen i jej jakość jest nadrzędna. Jest na tyle istotna, że dyskusja na jej temat była jednym z ważniejszych punktów podczas ostatnich wyborów lokalnych!

Z prelekcji dr. Bensusana wynikała też inna myśl. Jeśli naprawdę kochamy naszą ojczyznę, to nawet ciasnota bywa do zniesienia. To miłość i przywiązanie do Gibraltaru były przyczyną jego powrotu z Leeds w Anglii, gdzie studiował i obronił rozprawę doktorską, do Gibraltaru – miejsca urodzenia i czasów szkolnych. Jednakże samo przywiązanie do ojczyzny nie zwalnia nas z walki o piękną przyrodę, tereny zielone i dziedzictwo kulturowe naszych przodków. Ba, wręcz ją stymuluje i napędza, nawet gdyby wielki biznes chciał inaczej.

*mgr Krzysztof Dudek*

---

Dr Keith Bensusan przebywał w Poznaniu na zaproszenie Wydziałów Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu (dr hab. Piotr Urbański) oraz Hodowli i Biologii Zwierząt (prof. dr hab. Piotr Tryjanowski) Uniwersytetu Przyrodniczego, a także Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (dr Piotr Zduniak).



Fot. Krzysztof Dudek

Wykład w Kolegium Rungego zgromadził pełną salę słuchaczy

## Więści z Działu Wydawnictw



Fot. Piotr Krybus

Typowy przedstawiciel „uzależnienia”... (fotografia wykonana podczas tegorocznych Targów Książki w Krakowie)



# „Książki to jest mój największy nałóg...”

Słów kilka o tegorocznych Targach Książki w Krakowie

Westchnienie zawarte w tytule tego artykułu usłyszały redaktorki z naszego wydawnictwa (Lucyna Borowczyk, Anna Zielińska-Krybus i niżej podpisana) na szesnastych Targach Książki, które odbyły się w dniach od 25 do 28 października 2012 roku w Krakowie, a wypowiedziała je spacerująca po hali targowej kilkunastoletnia dziewczyna do swojego dziadka. Takie wyznania i takie „nałogi” nie budzą jednak niczyjego zaniepokojenia, wręcz przeciwnie: pozwalają mieć nadzieję, że duch w narodzie nie ginie, a pogłoski o „zleminzeniu”<sup>\*</sup> młodych Polaków są chyba mocno przesadzone.

Tegoroczna edycja Targów zgromadziła ponad 560 wystawców z całej Polski, a odwiedziło je blisko 34 tysiące osób. Można tu było spotkać prawie pięciuset autorów, mniej lub bardziej znanych pisarzy i artystów, żeby wymienić najbardziej rozpoznawalnych: Wojciecha Cejrowskiego, o. Leona Knabita, Adama Bujaka, Władysława Bartoszewskiego, ks. Adama Bonieckiego, Jana Nowickiego, Adama Darskiego zwanego Nergalem, Marka Krajewskiego, Julię Hartwig, Katarzynę Grocholę, Danutę Wałęsę, Andrzeja Mleczkę, Martynę Wojciechowską, Andrzeja Stasiuka, Roberta Tekielego, Agatę Tuszyńską, Szczepana Twardocha, Andrzeja Pilipiuka... Wymieniać tak można by długo, każdy miał tam okazję znaleźć coś (a raczej: kogoś) dla siebie. Warto jednak w tym miejscu powiedzieć, że jedna z najdłuższych kolejek ustawiła się do stolika, przy którym zasiadł znany publicysta, Rafał A. Ziemkiewicz. Ogonek oczekujących na autograf był tak długi, a wielbicieli talentu pisarza tak wielu, że w krótkim czasie ze wszystkich półek księgarskich zniknęła jego najnowsza książka i za żadną cenę nie można jej było nigdzie kupić. To był prawdziwy targowy precedens!

Stoisko Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu także cieszyło się dużą frekwencją, choć może nie aż tak spektakularną, jak wielkie znane wydawnictwa. Nasza oferta była ciekawa i różnorodna. Przywieźliśmy ze sobą dużą ilość książek w bardzo atrakcyjnych cenach, które przy okazji zachęcały gości targowych do kupna także innych tytułów. Obserwując Targi już po raz dwunasty (od tylu lat w nich uczestniczymy), z radością możemy powiedzieć, że zainteresowanie naszą ofertą wydawniczą się nie zmienia: mimo kryzysu i niżu demograficznego wciąż jest duże. Niewątpliwie najmilszym momentem uczestnictwa w tegorocznych Targach były krótkie odwiedziny naszego doktora *honoris causa* sprzed dwóch lat: księdza profesora Michała Hellera, który po wykładzie *Wszelchświat i Przypadek*, wygłoszonym w ramach Copernicus Center Press i Wirtualnego Wydawcy, z zainteresowaniem przejrzał naszą ofertę wydawniczą.

Targi oświetlił bogaty program imprez towarzyszących. Najważniejsza z nich – uroczysta gala połączona z wręczeniem XV edycji Nagrody im. Jana Długosza – odbyła się już pierwszego wieczoru w pięknym Teatrze im. Juliusza Słowackiego. W tym

roku otrzymał ją Andrzej Friszke za publikację *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności* (wydawnictwo Znak).

Były też liczne konkursy, warsztaty dla dorosłych i dla dzieci, seminaria oraz wykłady. Po raz drugi krakowskim Targom towarzyszył Salon Małe Ojczyzny, tym razem przybliżając odwiedzającym kulturę, tradycję i język Podhala. Ofertę wydawniczą tego regionu prezentowały między innymi: Muzeum Tatrzańskie, Tatrzański Park Narodowy, Związek Podhalan w Nowym Targu, Urząd Miasta Zakopane i Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie. Również po raz drugi „glejty żelazne z targową pieczęcią odebrali ambasadorzy Targów Książki w Krakowie” – jak pisze w drugim numerze „Biuletynu Targowego” Anna Piątkowska. W tym roku wyróżnienie to otrzymali: o. Leon Knabit, prof. Franciszek Ziejka, Grzegorz Boguta oraz wybrana na Facebooku pisarka Agnieszka Lingas-Łoniewska.

„Nakręć się na czytanie!” – to akcja, która miała przekonać gości targowych, że książka nadal jest nam potrzebna, w myśl tegorocznego hasła przewodniego imprezy: „Istnieję po to, żeby czytać książki...”, którego autorką jest brytyjska pisarka Claire Morrall.

Nie zabrakło akcentów korczakowskich, jako że dobiega końca Rok Janusza Korczaka. Nowohucka Biblioteka Publiczna zorganizowała wykład Krystyny Ablewicz, swoje książki o pedagogu podpisywały: Joanna Olczak-Roniker, Anna Czerwińska-Rydel i Beata Ostrowska, można też było nabyć najnowszą publikację Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – pismo „Konspekt” – w całości poświęcone życiu i działalności zawodowej autora *Króla Macjusia Pierwszego*.

Targom tradycyjnie towarzyszył Salon Wydawców Katolickich, który zorganizował spotkania z Adamem Bujakiem, o. Leonem Knabitem, o. Michałem Olszewskim, o. Piotrem Koźlakiem i Szymonem Hołownią. Instytut Francuski w Krakowie z kolei rozstrzygnął XV edycję nagrody zatytułowanej: Lista Goncourtów. Konkurs ten jest organizowany dzięki wsparciu Akademii Goncourtów i towarzyszy Targom niemal od samego początku. W tym roku jurorzy (studenci romanistyki kilkunastu polskich uczelni pod przewodnictwem Very Michalski) wyróżnili powieść *Comme une bête*, której autorem jest Joy Sorman. Ważnym wydarzeniem był również Conrad Festival, jeden z większych festiwali literackich w Europie. Jego gośćmi są zazwyczaj wybitni pisarze polscy i zagraniczni. W tym roku zawitali nań Orhan Pamuk, Jeanette Winterson, Peter Esterházy, a także pisarka polska – Dorota Masłowska.

„Ani deszcz, ani śnieg, ani wiatr nie powstrzymały tłumu czytelników przed tym, by przybyć na szesnastą edycję Targów Książki w Krakowie!” – tak to obrazowo podsumowała Katarzyna Popieluch-Kmieciak, komisarz Targów, w wiadomości *e-mail* dziękującej wystawcom za przybycie do Krakowa. I rzeczywiście, tegorocznej imprezie targowej towarzyszyły aż trzy pory roku – od złotego babiego lata przez jesienną szarugę aż po pierwszy w tym sezonie prawdziwie zimowy śnieg.

Zobaczyć Planty w przepychu październikowych barw opadających liści i białego puchu! Bezcenne...

Ewa Strycka

<sup>\*</sup> Pojęcie „zleminzenie” pochodzi od słowa „leming” – tu: w znaczeniu przenośnym – jako określenie dla zachowań ludzi bezmyślnych, nieoczytanych i zawsze bezrefleksyjnie płynących z głównym nurtem wydarzeń (termin jest stosunkowo świeży, powstał w najnowszej, młodej publicystyce).

# „Serwis na Medal” i „Mechanik na Medal”

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu współorganizatorem i patronem merytorycznym konkursów

**O**ferta rynkowa maszyn rolniczych jest bardzo bogata. Rolnicy korzystają z wielu form pomocy w unowocześnianiu parku maszynowego swoich gospodarstw. Organizuje się wiele imprez, na których prezentuje się wiele maszyn, również w czasie pracy.



Fot. 3 x Karol Durczak

Członkowie komisji konkursowej wizytują zakład serwisowy maszyn rolniczych zakwalifikowany do finałowego etapu konkursu „Serwis na Medal”

Aby te maszyny dobrze służyły rolnikowi, musi im towarzyszyć profesjonalny serwis techniczny, który zapewni im długoletnią, efektywną pracę. Powstaje wiele zakładów serwisowych maszyn rolniczych, które oferują usługi w tym zakresie, różni je jednak profesjonalizm, jakość, koszty itp. Serwis maszyn rolniczych jest usługą, która jest trudna do prezentacji na wystawach i pokazach. Aby podkreślić znaczenie serwisu w eksploatacji maszyn rolniczych, Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urzędzeń Rolniczych zorganizowała dwa ogólnokrajowe konkursy w zakresie serwisu technicznego maszyn rolniczych.

Na XIV Międzynarodowej Wystawie Rolniczej AGRO SHOW w Bednarach, organizowanej przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urzędzeń Rolniczych, uroczysto wręczono nagrody: drugiej edycji konkursu na najlepszy zakład serwisowy maszyn rolniczych w 2012 roku – „Serwis na Medal” – oraz pierwszej



Przewodniczący komisji konkursowej, prof. dr hab. inż. Czesław Rzeźnik, objaśnia zasady i regulamin wizytacji zakładów serwisowych

edycji konkursu na najlepszego mechanika maszyn rolniczych w 2012 roku – „Mechanik na Medal”. Patronem merytorycznym i współorganizatorem obu konkursów był Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. W pracach komisji konkursowych – pod przewodnictwem prof. dr hab. inż. Czesława Rzeźnika – udział wzięli: dr hab. inż. Karol Durczak i dr inż. Piotr Rybacki, pracownicy naszego uniwersytetu.

Celem konkursu „Serwis na Medal” było wyłonienie konkretnie zlokalizowanego, najlepszego zakładu serwisowego maszyn rolniczych w Polsce w roku 2012, podkreślenie roli i znaczenia serwisu technicznego w eksploatacji maszyn rolniczych, propagowanie usług serwisowych jako ważnego obszaru działalności gospodarczej oraz stymulowanie wszechstronnego rozwoju zakładów serwisowych. W konkursie mogły brać udział zakłady prowadzące działalność gospodarczą w dziedzinie obsługi technicznej maszyn rolniczych i dysponujące wydzielonymi oraz odpowiednio wyposażonymi stanowiskami. Warunkiem przystąpienia do konkursu było wypełnienie i przekazanie organizatorowi, Polskiej Izbie Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych, w wyznaczonym regulaminem terminie (15 maja 2012 roku) zbioru dokumentów zawierających: arkusz zgłoszeniowy do konkursu, ankietę konkursową, oświadczenie właściciela zakładu serwisowego lub osób upoważnionych do jego reprezentowania w konkursie oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Komisja konkursowa oceniła dokumentację i wyłoniła do etapu finałowego siedem zakładów serwisowych zlokalizowanych na terenie całej Polski. W drugim etapie (od 20 do 23 sierpnia 2012 roku) komisja konkursowa odwiedziła każdy zakład, aby zweryfikować informacje zawarte w nadesłanych dokumentach, a także oceniła jakość realizowanych przez zakłady procesów serwisowania maszyn rolniczych.

W wyniku dwuetapowego postępowania pierwsze miejsce i tytuł Najlepszego Zakładu Serwisowego Maszyn Rolniczych w 2012 roku zdobył RAIFFEISEN AGRO-TECHNIKA SP. Z O.O. z miejscowości Brzoza, drugie miejsce P. H. AGROMARKET EWA SKRZYPCZAK, MIROSLAW SKRZYPCZAK, LESZEK SKRZYPCZAK sp.j. z miejscowości Jaryszki koło Poznania, a trzecie miejsce P. H. U. P. „AGROS-WRONĘSCY” sp. z o.o. z miejscowości Strzelce Wielkie.

Konkurs na Najlepszego Mechanika Maszyn Rolniczych w 2012 roku został zainicjowany przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urzędzeń Rolniczych po raz pierwszy. Głównym celem było: wyłonienie najlepszego mechanika maszyn rolniczych w Polsce w 2012 roku, podkreślenie roli i znaczenia wykwalifikowanych pracowników w obsłudze technicznej maszyn rolniczych, stymulowanie wszechstronnego doskonalenia zawodowego mechaników serwisowych oraz propagowanie usług serwisowych jako ważnego obszaru działalności gospodarczej.

Uczestnikami konkursu na najlepszego mechanika maszyn rolniczych – „Mechanik na Medal” – mogła zostać każda osoba fizyczna, która w momencie zgłaszania się do konkursu była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w zakładzie serwisowym maszyn rolniczych lub prowadziła zakład serwisowania i wykonywała prace związane z naprawą maszyn rolniczych. Warunkiem uczestnictwa w konkursie była elektroniczna rejestracja w systemie na stronie [www.mechaniknamedal.agroshow.pl](http://www.mechaniknamedal.agroshow.pl) do 20 kwietnia 2012 roku.

Konkurs obejmował znajomość zagadnień naprawy i serwisu, bez odniesienia do konkretnych maszyn lub producentów,

i przebiegał dwuetapowo. Podczas eliminacji oceniano wiedzę teoretyczną uczestników. Rozwiązali oni trzy testy: pierwszy od 6 lutego do 20 kwietnia, drugi od 1 do 30 kwietnia, a trzeci od 1 do 31 maja 2012 roku. Zestaw testowy zawierał 20 pytań jednokrotnego wyboru, na którego rozwiązanie uczestnik miał 10 minut. Po zakończeniu testu uczestnik uzyskał informację o łącznej liczbie zdobytych punktów, bez odnoszenia ich do poszczególnych pytań, oraz miejsce na liście rankingowej. Dobre zestawu pytań był losowy. Testy uczestnik rozwiązywał *on-line* po wcześniejszym zalogowaniu się na swoim koncie.

Do finałowego etapu awansowało pięciu uczestników (ze 123 biorących udział w eliminacjach), podczas którego oceniano zarówno umiejętności praktyczne finalistów, jak i ich wiedzę teoretyczną.

Dwudziestego września 2012 roku w Zespole Szkół Technicznych im. Michała Drzymały w Poznaniu odbyła się praktyczna część finałowego etapu. Zadaniem uczestników była naprawa silnika ciągnika rolniczego polegająca na demontażu niezbędnych części i wymianie uszkodzonych, na podstawie podanych przez komisję konkursową objawów pracy i parametrów uzyskanych z diagnostyki.

Finałiści mieli do dyspozycji stanowisko pracy wyposażone w zestaw niezbędnych narzędzi oraz instrukcje naprawcze. Ocenie podlegał między innymi: sposób demontażu (jego zakres, stosowane narzędzia, składowanie części), naprawa (wymiana uszczelki, oczyszczenie głowicy i bloku), prawidłowy montaż (wykorzystanie kluczy dynamometrycznych, kolejność montażu śrub głowicy), organizacja stanowiska pracy, czas wykonania zadania.

Dwudziestego trzeciego września na targach AGRO SHOW w Bednarach finaliści z udziałem publiczności rozwiązywali test składający się z dziesięciu pytań, których tematyka była ściśle związana z naprawą i serwisowaniem maszyn rolniczych. Każdy uczestnik dysponował opisanym stanowiskiem wyposażonym w sprzęt komputerowy połączony z telebimem, na którym widzowie mogli obserwować wyniki rywalizacji.

Końcowy wynik finałowego etapu konkursu „Mechanik na Medal”, będący sumą punktów części praktycznej i teoretycznej, był następujący:

- I miejsce – Tadeusz Trembiński (RAITECH Śrem)
- II miejsce – Andrzej Mroczkowski (AGROMARKET Kutno)
- III miejsce – Grzegorz Kujawski (RAITECH Brzoza).

Do finałowej piątki zakwalifikował się także student trzeciego roku studiów niestacjonarnych: technika rolnicza i leśna, Mateusz Soćko.



Fot. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych

Finałiści konkursu „Mechanik na Medal” przed praktyczną częścią rywalizacji



Student naszego uniwersytetu, Mateusz Soćko, w trakcie rozwiązywania testu finałowego etapu konkursu „Mechanik na Medal”

Wręczenie nagród za zajęcie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca odbyło się na uroczystej gali organizowanej przez inicjatora konkursów, Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych, w której brali również udział przedstawiciele patrona merytorycznego, medialnego (czasopisma „Agromechanika”) oraz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

*dr inż. Piotr Rybacki*



Fot. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych

Uroczysta gala i wręczenie nagród za zajęcie pierwszych trzech miejsc w konkursach „Serwis na Medal” i „Mechanik na Medal”

# Zjazd absolwentów Wydziału Leśnego – rocznik 1953–1957

Łągów Lubuski, 27–29 sierpnia 2012 roku

**N**a miejsce zjazdu wybrano Łągów dlatego, że jest to jedna z ładniejszych w Polsce zabytkowych osad z dobrze zachowanym zamkiem joannitów z XIV wieku: murami obronnymi, basztą i dwiema bramami wjazdowymi. Miejscowość znajduje się między dwoma dużymi jeziorami; na wysoczyźnie kwaśnej i żyznej rosną wspaniałe buczyny, w wąwozach zaś olbrzymie wiązy – powyżej 30 m wysokości.

Spotkanie miało charakter nie tylko towarzyski, ale również minisymposium. Prawie co drugi uczestnik zabierał głos i charakteryzował miejsce pracy, w którym znajdował się ponad 40 lat. I tak kolega prof. Jerzy Wiśniewski omówił kulturotwórczą rolę lasu oraz krótko scharakteryzował nauczycieli akademickich, przedstawiając ich w anegdocie i na karykaturach, a kolega dr Marek Ferchmin scharakteryzował podstawy kształtowania roślinności Puszczy Kampinoskiej. Z kolei kolega dr Stanisław Drogosz przedstawił nowe kierunki na Uniwersytecie Przyrodniczym, koleżanka mgr inż. Halina Zaborowska omówiła poszczególne zjazdy naszego rocznika, a było ich cztery, począwszy od pierwszego w listopadzie 1995 roku (na który przybyło 45 uczestników – absolwentów), też w Łągowie Lubuskim, a skończywszy na obecnym (od 27 do 29 sierpnia 2012 roku).

Głos w dyskusji zabrały także inne osoby: mgr inż. Henryk Jędrusik, mgr inż. Zdzisław Wasyluk.

Kolega mgr inż. Andrzej Błasiak jest inicjatorem metalowej paterki z napisem w środku „Łągów Lubuski 27–29 sierpień 2012 – pamięci Profesorów Wydziału Leśnego i Absolwentów Leśnictwa WSR w Poznaniu rocznika 1953–1957 uczestnicy Koleżeńskiego spotkania z okazji 55 rocznicy absolutorium”. Paterkę przekazano do Muzeum Leśnictwa w Gołuchowie.

Należy jeszcze wspomnieć, że miejscowość Łągów to ulubione miejsce artystów, malarzy i leśników, gdyż mają tu komfortowy ośrodek wypoczynkowy „Leśnik”.

Organizatorem Zjazdu Absolwentów był kolega mgr inż. Czesław Połom.

Darz Bór!

*dr inż. Cezary Pacyniak  
mgr inż. Juliusz Sroczyński  
mgr inż. Czesław Połom*



*Zjazd Absolwentów 1957-2012 z okazji 55-lecia Łągów 2012 r.*

Fot. Juliusz Ordowski

# Kolejna Wystawa Zwierząt Egzotycznych zakończona sukcesem!



Najmłodszy szybko zdobywał ufność zwierząt



Pigmejski jeż afrykański



... A może tego niecodziennego zwierzaka będziemy mieć w domu?



Ślimaki olbrzymie

Fot. 4 x Bartosz Kierończyk

Druga wystawa zwierząt egzotycznych na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt już za nami. Impreza okazała się nadszpejdzianym sukcesem, gdyż frekwencja odwiedzających była dużo większa niż w pierwszej edycji. Wzrosła również liczba eksponowanych gatunków kręgowców i bezkręgowców. Organizatorami byli młodzi studenci oraz absolwenci wydziału.

Wystawcy prezentujący dane okazy są specjalistami w swojej dziedzinie, dlatego zarówno amator, jak i bardziej zaawansowany hodowca mógł pozyskać niezbędne informacje dotyczące biologii, hodowli oraz opieki nad egzotycznym zwierzęciem. Wszyscy z chęcią dzielili się swoją nieprzeciętną wiedzą wynikającą z wieloletniego doświadczenia. Dla wielu zwiedzających była to pierwsza możliwość bezpośredniego kontaktu z gatunkami obserwowanymi dotychczas tylko w ogrodach zoologicznych. Nierzadko zwiedzający chcieli przemóc swoje słabości związane z arachno- czy ofidiofobią.

Na wystawie przedstawiono kolekcję kilkudziesięciu gatunków zwierząt należących do różnych gromad systematycznych, to znaczy ssaków, gadów, owadów, pajęczaków oraz ślimaków pochodzących z obu Ameryk, Azji, Australii i Afryki. Zainteresowanie wzbudzały oswojone teju argentyńskie (*Tupinambis merrianae*) czy żółwie bokoszyjne – *Pelusios castaneus* oraz *Pelomedusa subrufa*, stanowiące obecnie alternatywę dla inwazyjnego żółwia czerwonołicznego (*Trachemys scripta elegans*). Szczególnie popularne okazały się ślimaki olbrzymie (*Achatina* sp.), chętnie brane przez zwiedzających na ręce. Ponadto można było podzi-

wiać agamy brodate (*Pogona vitticeps*), różne odmiany barwnego pytona królewskiego (*Python regius*), boa dusiciela (*Boa constrictor*), ptaszniki, straszki, karaczany, rodzime bądź egzotyczne mrówki. Druga edycja wystawy zgromadziła liczne okazy jeży pigmejskich (*Atelerix albiventris*), które obecnie wypierają z naszych domów króliki oraz świnki morskie. Można było stanąć oko w oko z jednym z najmniejszych ssaków świata. Ważące zaledwie 4-8 g myszy pigmejskie (*Mus minutoides*), pochodzące pierwotnie z południowo-wschodniej Afryki, wzbudziły zdumienie wśród zwiedzających. Wśród okazów można było znaleźć kameleona fishera (*Kinyongia fischeri*), imponującego charakterystycznym „rogami” na głowie.

Frekwencja oraz powiększające się grono wystawców stawiają przed organizatorami zadanie zaplanowania kolejnych pokazów w większym pomieszczeniu, równocześnie inspirować do dalszej pracy nad tą stosunkowo młodą imprezą na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Przed najtrudniejszym wyzwaniem stanęli jednak rodzice dużej grupy dzieci, w których organizatorzy zaszczepili fascynację egzotyczną fauną oraz pomysł na posiadanie niecodziennego pupila – jako alternatywę dla chomika, psa czy kota.

mgr inż. Bartosz Kierończyk  
mgr inż. Mateusz Rawski  
Jakub Długosz  
mgr inż. Anita Zaworska

# Lekcje w przedszkolach, konkurs plastyczny oraz wystawa

Edukacja przyrodniczo-leśna Sekcji Botanicznej Koła Leśników

Edukację nieformalną możemy dziś zaliczyć do jednej z metod czynnej ochrony przyrody. Wiele działań z zakresu ochrony grzybów, roślin, zwierząt czy siedlisk nie zakończy się sukcesem, jeśli brak będzie zrozumienia i akceptacji wśród społeczeństwa. Edukacja przyrodniczo-leśna jest od kilkunastu lat jednym z ważniejszych zadań, jakie prowadzi poznańskie Koło Leśników. Zajęcia edukacyjne dla dzieci, młodzieży czy też osób dorosłych w murach szkół oraz w terenie sprawiają, że podstawowa wiedza przyrodnicza społeczeństwa staje się coraz bogatsza. Nie tylko nasza organizacja studencka prowadzi tego typu działania. Wzorem jest wieloletnia działalność Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, które organizuje różnego typu lekcje, akcje, konkursy i wystawy dotyczące szeroko rozumianego lasu i ochrony przyrody.



Konkursy cieszyły się dużą popularnością

Sekcja Botaniczna Koła Leśników podjęła się przeprowadzenia w przedszkolach cyklu lekcji poświęconych tematyce leśnej o nazwie „Spotkanie z przyrodą”, których podstawowymi celami było budowanie wśród najmłodszych poczucia obowiązku dbania o otaczające nas środowisko, wyrabianie wrażliwości na piękno przyrody, omówienie zachodzących w niej zjawisk oraz zapoznanie dzieci z podstawowymi informacjami na temat:

- lasu, jego znaczenia i funkcji
- zasad zachowania się w lesie
- struktury wiekowej drzewostanu (od zrębu do starodrzewia)
- wykorzystania drewna
- głównych gatunków drzew i krzewów
- pracy leśniczego i myśliwego
- gatunków zwierząt żyjących w lesie.

W czasie zajęć, prowadzonych w atrakcyjnej dla dzieci formie rozmowy i konkursu, maluchy mogły zobaczyć ekspozycje kilku gatunków zwierząt, dotknąć gałązek, liści, nasion i szyszek wielu drzew i krzewów, a także posłuchać głosów zwierząt i sygnałów myśliwskich. Całość uświetniały mundury leśników i malownicze kapelusze, które tworzyły niesamowity klimat w trakcie przeprowadzanych zajęć.

W ciągu trzech miesięcy (od lutego do kwietnia 2012 roku) odwiedziliśmy osiemnaście przedszkoli (czternaście z Poznania oraz po jednym ze Swarzędza, Tarnowa Podgórnego, Chrzastowa i Książa Wielkopolskiego), gdzie słuchaczami były dzieci w wieku od 4 do 7 lat wraz z wychowawcami grup. Dotarliśmy w sumie do około 800 przedszkolaków. Zajęcia odbywały się w miłej, rodzinnej atmosferze, dzieci brały aktywny udział w zajęciach, z radością odpowiadały na zadawane pytania, z uwagą śledziły prezentację, specjalnie dostosowaną do możliwości percepcyjnych dzieci w wieku przedszkolnym. Ekspozycje ilustrujące omawiane treści angażowały wszystkie zmysły dzieci do poznawania piękna polskiej przyrody.

Sukces dydaktyczny, który odnieśliśmy w trakcie edukowania najmłodszych, został dostrzeżony przez dyrekcje tychże placówek, które z chęcią widziałyby przyszłą współpracę z Sekcją Botaniczną Koła Leśników.

Jako podsumowanie naszych działań zorganizowaliśmy konkurs plastyczny dla przedszkolaków, które brały udział w tegorocznej edycji lekcji „Spotkanie z przyrodą”. Zwieńczeniem konkursu była wystawa zorganizowana od 18 do 22 kwietnia 2012 roku w budynku Kolegium Cieszkowskich na terenie kampusu Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, na której zostały pokazane prace przedszkolaków w trzech kategoriach wiekowych: cztero-, pięcio- oraz sześciolatków. Zwycięskie prace wybierało jury w składzie: prof. dr hab. Monika Kozłowska – prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Andrzej Czerniak – prodziekan Wydziału Leśnego, dr hab. Jarosław Szaban – opiekun Koła Leśników, dr inż. Dorota Wrońska-Pilarek i dr inż. Andrzej M. Jagodziński – opiekunowie Sekcji Botanicznej Koła Leśników oraz Marta Reszczyńska – studentka leśnictwa. Wybrano także nagrody publiczności, na które głosowali studenci i pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego.

Rozdanie nagród, wyróżnień i dyplomów uczestnictwa w konkursie oraz uroczyste zakończenie konkursu i wystawy odbyło się 25 kwietnia w sali konferencyjnej (Duża Dziupła) w D. S. „Przylesie”.

Genezą działalności edukacyjnej Sekcji Botanicznej była chęć przekazania dzieciom chociaż cząstki wiedzy leśnej, zdobytej dzięki naszym nauczycielom w trakcie studiów. Sens tego, co robimy, najlepiej oddają słowa zasłyszane kiedyś w czasie rozmowy: „... leśnik to nie zawód, to zainteresowanie i pasja”. Doświadczenie, jakie zdobyliśmy w pracy z dziećmi i świadomość, że nauka jednak poszła w las, jest dla nas najcenniejszą nagrodą.

Plany naszej Sekcji na ten rok akademicki dotyczące edukacji przyrodniczo-leśnej są bardzo urozmaicone. Po zeszłorocznym sukcesie zamierzamy wzbogacić zakres tematyczny zajęć i treści przekazywanych bezpośrednio dzieciom, zwiększyć liczbę odwiedzanych przedszkoli, a także skierować naszą działalność na dzieci uczące się w szkołach podstawowych. Cykle spotkań rozpoczęliśmy już w październiku i systematycznie będziemy realizować nasze założenia, zgodnie z motywem przewodnim Sekcji Botanicznej, który zaczerpnęliśmy od Alberta Einsteina: „Wiecznie niezrozumiałe w przyrodzie jest to, że można ją zrozumieć”.

W dniach 16–17 listopada 2012 roku zorganizowaliśmy I Poznańską Konferencję Naukowo-Szkoleniową „Edukacja przy-



Organizatorzy spotkań i mali przyrodnicy

rodniczo-leśna – Spotkanie z przyrodą”, na którą przede wszystkim zaprosiliśmy nauczycieli i dyrektorów poznańskich przedszkoli, by wymienić się poglądami i problemami, jakie stoją przed terazniejszą edukacją leśną w szkolnictwie wczesnoszkolnym w dwóch perspektywach: leśnika i pedagoga.

Dziękujemy władzom rektorskim Uniwersytetu Przyrodniczego i władzom dziekańskim Wydziału Leśnego za pomoc w zorganizowaniu wystawy, dr Dorocie Wrońskiej-Pilarek, dr. Andrzejowi M. Jagodzińskiemu, dr. hab. Jarosławowi Szabanowi oraz dr. Wojciechowi Kowalkowskiemu za pomoc merytoryczną, Zakładowi Łowiectwa za możliwość wypożyczenia eksponatów, Re-

gionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, Polskiemu Towarzystwu Leśnemu Oddział Wielkopolska oraz Nadleśnictwom Bobolice, Bytnica, Bytów, Góra Śląska, Grodziec, Osusznica, Trzebielino i Zdroje – za przekazanie pomocy dydaktycznych i upominków, które były bardzo pomocne w trakcie przeprowadzanych zajęć i zostały wykorzystane jako nagrody dla przedszkolaków. Największe podziękowania kieruję do koleżanek i kolegów zrzeszonych w Sekcji Botanicznej Koła Leśników, studentów Wydziału Leśnego, którzy poświęcili swój czas na kształtowanie i rozwój młodego pokolenia przyrodników.

*Wojciech Borzyszkowski  
Sekcja Botaniczna Koła Leśników*



Opowieści o zwierzętach zawsze wzbudzają entuzjazm wśród maluchów

Fot. 3 x archiwum Wojciecha Borzyszkowskiego

# Sesja Naukowa Komisji Żywienia Zwierząt



Sesję poprzedził wykład prof. dr. hab. Zenona Zduńczyka



Wymianie doświadczeń i poglądów młodych naukowców żywo sekundowało grono wybitnych profesorów z wiodących ośrodków naukowych



Moderatorzy mieli sporo pracy podczas trwania sesji



Podczas panelu „Quo vadis polskie żywienie zwierząt?” przedstawiono wiele cennych wniosków i uwag; na zdjęciu prof. dr hab. Andrzej Rutkowski z Katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej

Fot. 4 x Robert Mikula

Kolejna już, XLI Sesja Naukowa Komisji Żywienia Zwierząt Komitetu Nauk Zootechnicznych Polskiej Akademii Nauk już za nami. Gospodarzem konferencji była Katedra Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Profesor dr hab. Andrzej Rutkowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, uroczystie otworzył sesję i wspomniał zmarłego profesora Andrzeja Potkańskiego, wybitnego polskiego żywieniowca, wieloletniego kierownika Katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej, któremu ta sesja została poświęcona.

O zainteresowaniu konferencją świadczyła duża liczba uczestników. Wzięło w niej udział ponad 110 naukowców z wiodących ośrodków akademickich, takich jak: Jabłonna, Kraków, Siedlce, Balice, Warszawa, Wrocław, Bydgoszcz, Olsztyn, Lublin, Szczecin oraz Poznań. Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli branży paszowej oraz środowiska żywieniowego. Przez trzy dni, od 26 do 28 września 2012 roku w Tarnowie Podgórnym koło Poznania żywieniowcy prezentowali swoje prace w formie krótkich doniesień ustnych. Konferencję podzielono na cztery bloki tematyczne dotyczące zagadnień: żywienia zwierząt przeżuwających, świń, drobiu oraz paszoznawstwa, które poprzedził referat plenarny „Żywność funkcjonalna: możliwości i ograniczenia w produktach modyfikacji produktów zwierzęcych”, wygłoszony przez prof. dr. hab. Zenona Zduńczyka z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk Olsztyn. Łącznie przedstawiono 60 doniesień dotyczących prowadzonych badań i rozwiązujących najważniejsze problemy z zakresu żywienia zwierząt i paszoznawstwa. Za przebieg poszczególnych sesji i moderowanie dyskusji odpowiedzialne były komitety naukowe sesji, których prace okazały się być niezbędne.

Podczas całej konferencji zarówno publicznie, jak i w kuluarach toczyły się bardzo żywe dyskusje. W głównej mierze dotyczyły aktualnych zagadnień realizowanych w jednostkach naukowych, kolejnych innowacyjnych pomysłów na prace naukowe, jak również współpracy z naukowcami z innych dyscyplin w celu poznania przyczyn i mechanizmów obserwowanych zjawisk w dziedzinie żywienia zwierząt.

Drugi dzień obrad uświetniła uroczysta kolacja, w której udział wzięły władze rektorskie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Ostatniego dnia sesji naukowej, tuż po zakończeniu wystąpień w blokach tematycznych, zaplanowano dyskusję „Quo vadis polskie żywienie zwierząt?”, z której przebiegu wyciągnięto wnioski końcowe. Ustalono, że należy podjąć próby koordynacji badań z zakresu żywienia w celu zmniejszenia zbyt dużego stopnia ich rozproszenia, a także zwiększyć zakres wykorzystania metod podstawowych i prowadzenia badań na dobrym poziomie, a tym samym pozwolić na zwiększenie szans na sukces i finansowanie w konkursach grantowych NCN, NCBiR.

Podjęto również dyskusję dotyczącą możliwości wykonywania badań dla szeroko pojętej praktyki wraz z przemysłem paszowym w celu zwiększenia znaczenia i konkurencyjności badań. Na zakończenie ustalono, że forma organizacji kolejnych sesji zmieni charakter w celu ich uatrakcyjnienia, a gospodarzem kolejnej XLII Sesji Naukowej Komisji Żywienia Zwierząt Komitetu Nauk Zootechnicznych Polskiej Akademii Nauk będzie Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy.

mgr inż. Anita Zaworska



# W Pieninach Spiskich

Już Stanisław Staszic wyróżnił w północnej części łuku Karpat Pieniński Pas Skałkowy, którego centralne wypiętrzenie stanowią Pieniny. Góry te od dawna uważane są za najbardziej malowniczy zakątek Polski, nie ustępujący nawet Tatrom. Faktem jest jednak, że w powszechnej świadomości Pieniny utożsamiane są na ogół z przełomem Dunajca i szczytem Trzech Koron w Pienińskim Parku Narodowym. Natomiast według geografów pasma pienińskie rozciągają się od rzeki Białka (dopływ Dunajca) na zachodzie do przełęczy Rozdziele na wschodzie i dzielą się na trzy grupy o zdecydowanie różnym charakterze. Stosownie do tego podziału nasz tegoroczny pobyt w Pieninach też podzieliłmy na trzy części.

Rozpoczęliśmy od najniższej i najmniej chyba znanej części zachodniej – Pienin Spiskich, czyli Hombarków. Jest to jedyne pasmo pienińskie położone całkowicie w granicach Polski. Nazwa wskazuje, że ta część Pienin wchodzi w skład historycznej krainy zwanej Spiszem, o bardzo skomplikowanej, odrębnej od sąsiednich regionów historii. Wystarczy wspomnieć, że Spisz aż do 1918 roku pozostawał pod względem politycznym węgierski (mimo etnicznej i językowej przynależności do obszaru polskiego). Do 1931 roku utrzymała się tu pańszczyzna, a sławny zamek w Niedzicy (zwany zamkiem Dunajec) z przyległymi terenami był do reformy rolnej (w 1945 roku) własnością madziarskiej rodziny Salamonów. Odrębność tego regionu widoczna jest również w architekturze, o czym mogliśmy się niejednokrotnie przekonać w czasie wędrówek.

Spotkaliśmy się w niedzielę (22 lipca) w Niedzicy w pensjonacie H. A. T. A. (ta intrygująca nazwa pochodzi od pierwszych

liter imion właścicieli). Niedzica to duża wieś nad rzeczką Niedziczką w pobliżu jej ujścia – niegdyś do Dunajca, obecnie do Jeziora Sromowieckiego. Częścią wsi jest również osiedle Zamek, rozbudowujące się wokół zamku.

Pierwszy dzień wycieczkowy (poniedziałek, 23 lipca) rozpoczęliśmy we Frydmanie zaliczanym do najbardziej atrakcyjnych wsi na polskim Podtatrze. Głównymi zabytkami są: najstarszy kościół regionu (prawdopodobnie z XIII/XIV wieku) oraz pochodzący z XVI wieku dwór obronny (kasztel), obecnie bardzo zniszczony w wyniku – jak pisze Józef Nyka w swym przewodniku – „barbarzyńskiej” przebudowy. Ze starej drewnianej zabudowy wsi, mimo pożarów, zachowało się jeszcze sporo budynków. Zwiedziliśmy też rozległy zespół piwnic, w których do 1905 roku składowano zapasy węgierskiego wina. Dalsza droga wiodła szeroką terasą zalewową Białki, obok kopalni piasku i żwiru, do wsi Krempachy, gdzie podziwialiśmy pochodzący z XVI wieku, a podobny do frydmańskiego kościół z czatownią (hurdycją) na wieży, a także młodszy, ale też zabytkowy kościółek cmentarny. Głównym celem tej wycieczki był położony w pobliżu rezerwat przyrody „Przełom Białki w Krempachach”, czyli zachodni skraj Pienin. Rzeka przepływa tu przez skalną bramę między dwoma grupami skał. Byliśmy na prawym brzegu, u stóp Kramnicy (683 m). Stamtąd ruszyliśmy w kierunku wschodnim przez łąki z rozrzuconymi tu i ówdzie oryginalnymi skałkami do malowniczo położonego Dursztyna i dalej na południe przez widokowy Grandeu (795 m) z przekaźnikiem telewizyjnym do Łapsz Wyżnich.

Następnego dnia (wtorek, 24 lipca) wysiedliśmy z autobusu na skraju wsi Trybsz, aby przejść bocznym grzbietem z wi-



W oddali Gorce

Fot. Jerzy Świągón



Fot. Jerzy Świągón

U stóp Kramnicy

dokami na Tatry do zwiedzzonego już w poniedziałek Dursztyna. Stamtąd głównym szlakiem tej części Pienin weszliśmy na długi grzbiet Żaru (883 m) – najwyższego szczytu Pienin Spiskich. Krótkie, ale bardzo strome podejście – wąską i gliniastą ścieżką w otoczeniu pokryw i licznych owadów oraz ze słońcem grzejącym w plecy – wspominaliśmy do końca obozu. Sam grzbiet porośnięty jest lasem, ale miejscami pojawiały się widoki zarówno na Tatry, jak i w przeciwnym kierunku, na dolinę Dunajca z Frydmanem na brzegu Jeziora Czorsztyńskiego. Również zejście z grzbietu do autobusu w Łapszach Niżnych obfitowało w rozległe widoki. Zeszliśmy na tyle wcześnie, że mieliśmy trochę czasu na zwiedzenie otoczenia kościoła administrowanego w przeszłości przez zakon bożogrobców.

W środę (25 lipca) ponownie pojechaliśmy do Frydmanu, tym razem w celu spojrzenia na Jezioro Czorsztyńskie z potężnego wału zapory bocznej (prawie 2,5 km długości i 16 m wysokości), zabezpieczającej miejscowość przed zalaniem przez spiętrzone wody Dunajca. Stamtąd mało uczęszczanymi ścieżkami przedostaliśmy się ponownie do głównego szlaku na grzbiecie Pienin Spiskich, którym dotarliśmy aż do podnóża niedzickiego zamku. Niestety, nadciągająca burza zmusiła do szybszego marszu w końcowym – najbardziej malowniczym i widokowym – odcinku trasy.

Pod położony nad brzegiem Jeziora Czorsztyńskiego w pobliżu zapory zamek powróciliśmy następnego dnia (czwartek, 26 lipca), aby mimo niepewnej pogody przepłynąć się stateczkiem na drugi brzeg, do ruin zamku w Czorsztynie. Ponieważ jednak Czorsztyń oraz dalsza trasa tego dnia znajdują się już w Pieninach Właściwych, ich opis przedstawię w następnej relacji.

Nad Jeziorem Czorsztyńskim byliśmy jeszcze w piątek (27 lipca), przed opuszczeniem Niedzicy. Zwiedziliśmy zaporę spiętrzącą wody Dunajca, nie ograniczając się do spaceru po jej koronie, byliśmy bowiem również w podziemnych pomieszczeniach elektrowni. Historię budowy poznaliśmy na specjalnym seansie filmowym. Ze współczesnego świata techniki przenieśliśmy się następnie do równie fascynującej przeszłości, zwiedzając ekspozycje we wnętrzach zamkowych. Przypomnieliśmy sobie też tajemnicze historie dotyczące testamentu Inków znalezione na zamku w 1946 roku. Sprawa do dziś nie jest wyjaśniona, a niektórzy zastanawiali się, czy to tylko przypadek, że w pobliżu zamku muzykuje grupa z Ameryki Południowej. Popołudnie tego dnia przeznaczone było na przeprowadzkę do następnej bazy.

Opuszczaliśmy Pieniny Spiskie, zachowując w pamięci urok wędrowek mało uczęszczanymi trasami, mając jednocześnie nadzieję na poprawę nie najlepszej w ostatnich dniach pogody i udane wycieczki najbardziej atrakcyjnymi szlakami Pienin Właściwych, w tym również (a może przede wszystkim) Pienińskiego Parku Narodowego. Ale o tym napiszę w następnej relacji.

Jerzy Świągón



Fot. Wiesław Olek

Podziwiamy Tatry



Fot. Jerzy Świągón

Zapora w Niedzicy, w dole Jezioro Sromowieckie



Fot. Feliks Czarnociński

W stronę Żaru



Fot. Feliks Czarnociński

Dwa zamki (z lewej Niedzica, w głębi Czorsztyń)



W dalszym ciągu, ale z innego miejsca, podziwiamy Tatry



Malowidło iluzorystyczne na koronie zapory w Niedzicy

# NOC NAUKOWCÓW 2012

